Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 295. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK

29. PAŹDZIERNIKA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie:	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·.0 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

W 300 lat po Białej Górze.

W dniu 28 października 1918 r. czeski Komitet Narodowy w Pradze ogłosił niepodległość państwa czesko-słowackiego. Zagranicą, w Washingtonie niepodległość tę ogłosił Masaryk już 18-go października i w tymże dniu uzyskał jej uznanie od Prezydenta Wilsona. W dniu 30 października zjazd słowacki w Świętym Marcinie Turczańskim ukonstytuowawszy się w Radę Narodową Słowacką oświadczył, że „Słowacy lingwistycznie i historycznie stanowią część narodu czesko-słowackiego". Gdy decyzje te zapadały, Austro-Węgry waliły się w gruzy. Na Vittorio Veneto rozgromiona została siła zbrojna potężnej dotąd Monarchji Habsburskiej, a bezradny cesarz notą swego ostatniego ministra Andrassego godził się na zupełne zburzenie tego, co jego poprzednicy zbudowali w ciągu 300 lat swego panowania nad ziemiami korony św. Wacława. W dniu 8 listopada 1620 r. zginęło niepodległe państwo czeskie w bitwie na Babiej Górze, która stała się polskiemi Maciejowicami. Na gruzach potęgi Karola IV i Jerzego z Podjebradu wzniosła się dynastja Habsburgów, by przez trzy wieki decydować o losach Europy. Austrja miała rację bytu, póki spełniała swą misję, jaką była obrona narodów basenu Dunaju przed pochodem zaborczym islamu. W wiek XIX weszła już Austrja bez dawnej dziejowej misji, gdyż Turcja była państwem bezsilnem, a na nową misję zdobyć się nie potrafiła. Jej władcy, zbyt niedołężni i zbyt niemieccy, nie umieli przemienić swego dziedzictwa na federację wolnych narodów, której siłą i racją bytu byłoby ich zadowolenie ze wspólnego pożycia i wpływ przyciągający na ludy lub odłamki ludów sąsiednich. Historyk czeski Palacky wierząc jeszcze w roku 1848 w taką przemianę Austrji, pisał: „Gdyby Austrji nie było, to należałoby ją stworzyć". Ale lata następne, lata germanizacji i centralizacji, przekonały Czechów, że nadzieje na odrodzenie państwa Franciszka Józefa I. byłyby złudzeniem. Cesarz oddał dyktaturę nad Cyslitawją Niemcom, a nad Zalitawją Madjarom. Inne narody albo wynaradawiano, albo wygrywano wzajem przeciw sobie, albo wreszcie je kupowano drobnemi ustępstwami. Nieszczęściem państwa stał się fakt, że przez 68 lat rządził niem człowiek ograniczony i zasadniczym reformom ustrojowym niechętny. W r. 1914 były już Austro-Węgry zgniłą, starą budową, którą pierwszy wicher dziejowy musiał zburzyć. I przyszedł cyklon, wywołany przez głupotę i zarozumiałość ludzi, żyjących w mistycyźmie habsburskiej dewizy: Austria erit in orbe ultima. Gdy powtórzyła się 300-na rocznica czeskich Maciejowic, dawna potężna Austrja Habsburgów należała już do przeszłości. Wyrosła ona nie tyle z małżeństw (tu felix Austria nube), ile z krwawych wojen, a zwłaszcza z najkrwawszej, z 30-letniej. Zginęła również w wojnie, w największej wojnie świata. Ernest Denis, którego pomnik jutro Praga odsłoni, powiedział: „Grabarze, zakopcie tę padlinę. W nowej Europie niema dla dawnej Austrji miejsca". Jakże odbiegają te słowa francuskiego historyka wojen husyckich od zdania Palacky'ego z przed 70-ciu lat! Jest między niemi całe morze rozczarowań, nienawiści i wzgardy dzielnego narodu. Czesi obalili panowanie Habsburgów żywiołową rewolucją pogardy, bezkrwawą, jednodniową i jednomyślną. Wojna 30-letnia rozpoczęła się wyrzuceniem namiestników cesarskich przez okno z zamku na Hradczanach. Wojna światowa zakończyła się wyrzuceniem Habsburgów i z Czechosłowacji i — co więcej — z historji.

Dziesiątą rocznicę swego wyzwolenia obchodzi dziś Czecho-Słowacja w pełnym i wspaniałym rozwoju swych sił narodowych. Karna na wewnątrz i pracowita, rozważna i pokojowa na zewnątrz — złożyła Republika Czecho-Słowacka w tych 10-ciu latach dowody takiej użyteczności dla całej Europy, że ma niewątpliwie więcej przyjaciół, w świecie, niż jakiekolwiek inne państwo nowopowstałe. Czesi nie skarżą się na chorobę parlamentaryzmu i nie niszczą życia publicznego zapomocą ... sanacji. W rządzie praskim zasiada zgodnie od lat 10-ciu katolik obok narodowego socjalisty, a prezydent Masaryk nie jest wyrazicielem jednego obozu, lecz całego narodu. Czyż nie wydaje nam się czemś niesłychanem, że ten sam minister kieruje tam lat 10-ciu polityką zagraniczną? Zaiste, szczęśliwy kraj, który dla swego rozkwitu nie potrzebuje „opatrznościowych" zbawców i reklamowanych genjuszów!

Zacieśliśmy nasze nowe współżycie z Czechami od walk i sporów, podobnie jak było za czasów Brzetysława, kiedyto Gallus nazywał naszych sąsiadów infestissimi Polonorum inimici. Spory się już skończyły i zaczął się okres życzliwego sąsiedztwa, jakie było i za Jagiellonów. Mamy wspólnych wrogów i wspólne interesy: utrzymać powojenny stan traktatowy w Europie. — W 10-tą rocznicę istnienia Czecho-Słowacji serca Polaków biją żywem tętnem, przepełnione podziwem dla tężyzny bratniego narodu i pragnieniem jak najściślejszej współpracy na przyszłych szlakach historji. Oby te szlaki ich i nas wiodły do wielkości!

ax.

Próbne wybory dały zwycięstwo Hooverowi.

Wiedeń 27/10. (PAT) „United Press" donosi z N. Jorku, że wczoraj opublikowano tamże **wynik wyborów próbnych na prezydenta, odbytych w tygodniu ubiegłym.** Na mocy tego wyniku **najwięcej głosów otrzymał republikański kandydat na prezydenta** Hoover. Z oddanych ogólnie 2,700.000 głosów przypadła: **971.356 na kandydata demokratycznego Smitha,** 16.000 głosów na socjalistów, 7.000 na komunistów, 4.000 na prohibicjonistów, **reszta przypada na Hoovera.**

ZGON OJCA MIN. SOKALA.

Warszawa, 27 10. (PAT.) W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie inż. Emil Sokal w wieku lat 77, długoletni dyrektor Stacji filtrów, kierownik budowy kanalizacji i wodociągów Warszawy. Zmarły był **ojcem ministra Franciszka Sokala,** delegata Rzplitej Polskiej przy Lidze Narodów.

Sensacyjne fałszerstwo austrjackich papierów kolejowych.

Wiedeń 27.10. (PAT). W ostatnich czasach odkryły władze oszustwa papierów kolejowych Ludwika i innych papierów, popełniane w ten sposób, że drogą chemiczną usuwano znajdujące się na tych papierach pieczęcie. Dziś aresztowała policja **2 braci Dittermanów,** którzy oszustwa te popełniali. Śledztwo potrwa bardzo długo, ponieważ rozciąga się ono **nietylko na Wiedeń, lecz także zagranicy, głównie zaś na Polskę i Niemcy.** Z innej strony donoszą, że oszustwa te mogą stać **w związku z fałszerstwami Stinnesa** niemieckich pożyczek wojennych, a możliwie także **z fałszerstwami Blumensteina** w węgierskich rentach przedwojennych.

Wiedeń 27.10. (PAT). Dzienniki donoszą z Zagrzebia: Wdowa po Stefanie Radiczu otrzymała wczoraj ze strony prokuratorji 4 skargi, które zostały wniesione na propozycje Rady ministrów i premjera Koroszeca z powodu **obrazy ministra Jankovica i innych członków** rządu. [illegible] ...piła [illegible] ...cie, który [illegible]

O czem piszą inni?...

Przemysłowcy żydowscy a robotnicy żydowscy.

Syjonistyczny „Nowy Dziennik" oburza się, że w Łodzi

„w przedsiębiorstwach żydowskich nie zatrudnia się rozmyślnie, z premedytacją — żydowskich robotników. Znający stosunki wiedzą o tem oddawna. Żydowski przemysłowiec, żydowski fabrykant, wogóle żydowski pracodawca albo bardzo niechętnie, a najczęściej wogóle nie przyjmuje żydowskiego pracownika. Sfery te wmówiły sobie, że żydowski robotnik jest gorszy od nieżydowskiego. Nie idzie tu tylko o żydowskiego robotnika. Wogóle ci panowie nie lubią pracowników swego własnego wyznania. Dopiero ostatnio skarżyli się technicy i inżynierowie żydowscy na zupełne zamknięcie przed nimi żydowskich fabryk i innych żydowskich przedsiębiorstw".

Takie stanowisko jest zdaniem „Nowego Dziennika" poprostu „skandalem społecznym".

„U żadnego innego narodu podobny aspołeczny i antyspołeczny nonsens nie byłby do pomyślenia".

Niestety, także Polacy często nie dają swym rodakom należytego poparcia.. Zbyt mało pamięta się o obowiązku popierania polskiego handlu. Przeciętny obywatel nie zastanawia się nad tem, czy kupuje w sklepie towar polski, chrześcijański, czy też zagraniczny lub żydowski.

Obecnie rozpoczęto kampanję propagandową pod hasłem poparcia „produkcji krajowej". Byłoby lepiej, gdyby się postawiło otwarcie zasadę, że obowiązkiem Polaka jest popierać przemysł i handel chrześcijański i polski. Przemysł „krajowy" może być przemysłem żydowskim. Popieranie takiego przemysłu nie może być uważane za obowiązek narodowy. Jedynie przemysł prawdziwie chrześcijański i polski, niezwiązany z finanserją zagraniczną, nie lokujący swych zysków poza Polską, pracujący dla dobra narodu polskiego, może liczyć na gorące poparcie społeczeństwa polskiego.

Pamiętajmy o tem, że — jak pisze „Nowy Dziennik" —

„bojkot członków własnej społeczności narodowej czy wyznaniowej — jest niczem innem, jak zbrodnią narodową, a przytem skończoną głupotą".

Niechęć przemysłowców żydowskich do robotników żydowskich tłomaczy się, jak się zdaje, smutnemi doświadczeniami, jakie z pracownikami żydowskimi robili pracodawcy. Buchalterzy i technicy żydowscy byli często zbyt pomysłowi i pojętni. Umieli wykrywać różne tajemnice przedsiębiorstwa, w którem pracowali, prowadzili własne interesy i dochodzili szybko do majątku, a potem stawali się groźnymi konkurentami swych pracodawców. Zapewne dlatego przemysłowcy żydowscy nie chcą pracowników żydowskich.

Z tego widać, że żydom trudno byłoby żyć w państwie czysto żydowskiem.

O wytępianie pojedynków.

Z powodu zgonu pułk. Budkowskiego, spowodowanego pojedynkiem, pisze „Polak-Katolik":

„Czy nie mamy sądów cywilnych lub wojskowych, któreby rozstrzygały zatargi między nami? Czy dla drobnej może przewiny mamy wzajemnie mordować się? Czy przez zastrzelenie z bliska już przez to samo wyrównaliśmy swoją krzywdę i honor nam należny został przywrócony przez haniebny czyn zabójstwa? Czy raczej sprawcę takiego mordu nie należałoby pociągnąć do odpowiedzialności sądowej i surowo ukarać, aby przykład kary odstraszył innych na tyle jeszcze naiwnych, iż sądzą, by można było kulą z pistoletu przywrócić sobie lub innym honor odjęty?"

Z fałszywą opinją o obronie honoru przez pojedynek trzeba energicznie walczyć.

P. P. S. odpowiedzialna za strajk

„Kurjer Łódzki" podaje sprawozdanie z zebrania łódzkiej „Pracy", na którem referował pos. Waszkiewicz. Zebrani uchwalili rezolucję, w której składają

„całkowitą winę za niepowodzenie ostatniej akcji strajkowej w przemyśle tylko na związek klasowy, który podjął się proklamowania strajku, w nieodpowiedniej chwili, kiedy w przemyśle odczuwa się nadprodukcję, a składy przepełnione są towarami. Następnie delegaci fabryczni zwracają uwagę, że strajk wywołany został przedwcześnie, bowiem nie zostały wyczerpane wszelkie możliwe środki polubownego rozstrzygnięcia sporu, a zatem przed zwołaniem konferencji wspólnej w Warszawie. Skutki tego były o tyle fatalne, że robotnicy uzyskali tylko 5 proc. podwyżki, miast 8 procent".

Delegaci fabryczni związku „Praca" postanowili umowy nie podpisywać.

Przegląd religijny.

(Odwrót niemieckich socjalistów. — Protesty katolików. — Żywot nowoczesnej poganki. Zagadka Izydory Duncan).

Pisaliśmy niedawno z oburzeniem w „Głosie Narodu" o najnowszym, planowanym, acz niedualnym, ataku wiedeńskiej Socjal. Demokracji na katolicyzm! Jest to istotnie rzecz zasługująca na bliższą uwagę...

Pod firmą „Związku wolnomyślnych" zgłosili socjaliści w policji wiedeńskiej żądanie, by na pochody względnie odsłonięcie 20 sztandarów Związku od godz. 8—10. w niedzielę Palmową i w Boże Ciało r. 1929. policja zarezerwowała ulice prowadzące do katedry św. Szczepana. Bezczelność nawet u socjalistów wiedeńskich nadzwyczajna... Nie dość im tego, że w Boże Ciało urządzają kontrmanifestację z „czerwonych dzieci" po bocznych ulicach miasta przeciw katolickiej procesji, — nie dość im, że opanowali szkolnictwo Wiednia i systematycznie rugują z niej wychowanie religijne; w roku 1929. chcieli masy na ulice miasta wyprowadzić, by demonstrowały przeciw procesji Bożego Ciała, a nawet, by ją próbowały rozbić (tożsamość ulic, tożsamość godzin wyznaczonych na pochód).

Nie dziw, że katolicki Wiedeń ocknął się i zawrzał oburzeniem... „Jak jeden mąż — mówił poseł Doppler na zebraniu w dzielnicy Döbling — powstał katolicki Wiedeń i na dziesiątkach zebrań zaprotestował przeciw planowanemu zamachowi. Wobec zdecydowanej postawy katolików rozpoczęli wolnomyślni odwrót. W piśmie swojem (do policji) zawiadamiają o porzuceniu swych zamiarów... do czasu... Jest to zwycięstwo katolickiego Wiednia nad terrorem marksizmu. Odwrót wolnomyślnych jest ponadto odwrotem Socjalnej Demokracji".

Jednem z najwspanialszych i najtłumniejszych zebrań było zebranie w dniu 14 b. m., ono zapoczątkowało akcję protestacyjną, za niem poszły dziesiątki innych. Mówił na niem znany przywódca chrześcijańsko-społecznych robotników poseł Kunschak, wkońcu zaś zabrał głos sam Arcybiskup kard. Piffl, który w słowach nabrzmiałych bólem i świętem oburzeniem napiętnował prowokację organizatorów pochodu wolnomyślnych przeciw procesji Bożego Ciała. Zwracając się zaś do katolickiej ludności miasta, która istotnie za wiele okazuje tolerancji wybrykom socjalizmu, wołał:

„Czy będziecie z owczą cierpliwością bezczynnie patrzyli na to, jak na podstawie prostego meldunku w policji zostaną zamknięte ulice miasta dla Eucharystycznego Zbawiciela, który od wieków zwykł był temi ulicami w uroczysty dzień Bożego Ciała postępować?"

Odpowiedzią były gromkie zaprzeczenia, tysiączne protesty... Rezultat jest już znany. Socjaliści cofnęli się. Ale — sami grożą — „do czasu" tylko... Niechże ten wypadek w Wiedniu budzi wszędzie, także i w Polsce, świadomość niebezpieczeństwa socjalizmu, by nas nie zaskoczyły, jak Wiedeńczyków, brutalne prowokacje uczuć religijnych.

* *

Niemiecka prasa katolicka omawia żywo świeżo wydane niemieckie tłomaczenie angielskich pamiętników Izadory Duncan, słynnej aktorki, która dnia 14. września 1927 r. zginęła w Moskwie, wypróbowując automobil wyścigowy.

Urodzona w roku 1877. w San Francisco, w 18 roku życia zostaje tancerką. Potem zmienia miejsca pobytu jedno po drugiem. Występuje na scenach dłużej lub krócej w Londynie, Paryżu, Wiedniu, w Atenach, Budapeszcie, w Petersburgu, znów w Nowym Jorku, w San Francisco; wraca do Europy, odbywa nowe szalone tury, aż w 1921 roku na zaproszenie rządu sowieckiego osiada w Moskwie, gdzie wypadek automobilowy kładzie kres jej życiu.

Jakżeż to bogate i ruchliwe życie wypełnia wielka aktorka, i czem? Sama przyznaje, że jej twórczość sceniczna nie wystarczała. Czem było jej życie? Jedną gonitwą za miłostkami, które z szczerością, z naiwnością dziecka opisuje, a których było tyle, że sprawozdawca „Germanii", Dr Otto Forst-Bataglia, samą ich liczbę jako „curiosum" podaje... Był więc naprzód „polski muzyk" Mieroski, — potem po kolei dwaj francuscy pisarze, dalej Rodin, pewien Węgier, arcyksiążę Ludwik Wiktor Habsburg, historyk sztuki w Monachjum Thode, bułgarski książę, reformator teatru Stanisławski, aktor angielski Cordon Craig, rzeźbiarz Barnard, amerykański miljoner nazwany przez Izadorę „Lohengrinem", Włoch nazwany przez nią „Anglelo", bogacz amerykański Rummel nazwany „Archaniołem", wreszcie o 18 lat od niej młodszy poeta Jesienin w Moskwie.

I to wszystko opowiada Duncan z całą szczerością i prostotą naiwnego dziecka, które gościom prezentuje swoje zabawki, swoje lalki. Nie czuje żadnego wstydu i niema poczucia żadnej winy. „Wnet zrozumiałam — pisze o sobie — że miłość może być nietylko tragedją, ale i zabijaniem czasu". Cynizm? Nie! Tylko — szczerość!... „Uważałam za całkiem naturalną rzecz — pić szampana przy boku kochanego mężczyzny, który mi o mojej piękności mówił, który... (następują zwroty, które do tej rubryki w dzienniku się nie kwalifikują)... Wszystko, czego od nich (kochanków) żądam za to, co im daję, to jest to, by sobie o mnie przypominali z tąsamą rozkoszą, z jaką ja o nich pamiętam... Tak jest, jestem poganką".

I tak kobieta wietrzna, jak puch — zmienna jak kameleon, — pozbawiona wszelkiego moralnego odczucia życia, pojmująca miłość jako rozpustę, — szalejąca jeszcze w 50 roku życia, jak szalała mając lat 20, ta kobieta była przedmiotem — pomyśleć — hołdów i czci mistrzów pędzla i dłuta, poetów i historyków, książąt krwi królewskiej i ludzi nauki.

Któż to zrozumie!

Ale jeszcze mniej zrozumiałą jest dusza samej aktorki!... Jak pojąć tyloletnie szaleństwa, — czem tłomaczyć jej stałą niechęć do wchodzenia w związki małżeńskie? „Jestem poganką". W tem tylko powiedzeniu mieści się wyjaśnienie zagadkowej jej duszy!... Izadora Duncan miała aferzystę za ojca i „bojową — jak pisze — ateistkę" za matkę.

Pejot.

Prace nad reformą ustroju Rzeszy niemieckiej.

Z dużem zainteresowaniem śledziła opinja Niemiec 4-dniowe obrady (22 do 25 b. m. włącznie) „konferencji krajów", t. j. przedstawicieli rządów poszczególnych krajów Rzeszy i rządu Rzeszy. Przedmiotem bowiem obrad była sprawa reformy obecnego ustroju Rzeszy, jaki się na podstawie konstytucji wejmarskiej wytworzył, — t. j. zmiany obecnego stosunku krajów do Rzeszy. Właściwie jednak problem jest głębszy i trudniejszy. Dotyczy mianowicie w gruncie rzeczy pytania, **jakie stanowisko w Rzeszy zajmować ma kraj Prusy?**

Stanowisko Prus w ramach Rzeszy jest — jak wiadomo — stanowiskiem uprzywilejowanem. Stało się to siłą wypadków historycznych, a dzięki zasługom Hohenzollernów dla zjednoczenia Niemiec i działalności Bismarcka. Konstytucja wejmarska utrzymała uprzywilejowanie Prus, jakkolwiek zniosła związek między rządem Rzeszy a rządem Prus; okres zaś powojenny wykazuje dalszą tendencję do centralizacji, t. j. do umocnienia hegemonji Prus w ramach Rzeszy.

Tendencja ta jednak spotyka się z dużą opozycją. Jej ośrodkiem głównym jest przedewszystkiem Bawarja. Już dwa razy protestowało Monachjum przeciw centralizacji Rzeszy; raz w r. 1924, drugi raz w obszernym memorjale rządu Helda w r. 1926. Także i z inych krajów wychodziły analogiczne głosy. Pod wpływem tych ruchów zapoczątkowano w r. ub. narady wstępne nad reformą ustroju, a nawet pod przewodnictwem b. kanclerza Luthera utworzono „Związek dla odnowienia Rzeszy", który miał na celu przygotowanie konkretnych programów przebudowy państwa.

Ostatnim etapem tych prac była **konferencja krajów od 22 do 25 b. m.** Miała ona do rozważenia aż 26 projektów, z których na pierwszy plan wybijał się **memorjał rządu bawarskiego.** W części krytycznej zwraca w nim Bawarja uwagę na upośledzenie krajów w stosunku do Prus i do Rzeszy; wciąż powstają nowe władze Rzeszy, które zagarniają coraz więcej kompetencji krajów; kraje nie posiadają żadnego prawie wpływu na przygotowywanie ustaw, których następnie mają przestrzegać; z warstw zaś społecznych najgorzej na tym stanie rzeczy wychodzą rolnicy i stan średni, gnębione przez politykę celną Rzeszy; ujemnie wreszcie na życie gospodarcze wpływa koncentracja finansowości i bankowości w Berlinie.

Konferencja skończyła się wyborem szeregu komisyj, które mają się zająć poszczególnemi sprawami z wielkiego zagadnienia reformy ustroju Rzeszy. W jakim kierunku pójdą te prace w przyszłości, trudno przewidzieć. Wydaje się jednak, że będą one poszukiwaniem „złotego środka". Z jednej bowiem strony Prusy nie mogą lekceważyć sobie niezadowolenia krajów z obecnego stanu rzeczy i tempo centralizacji będą musiały choć trochę zwolnić. Z drugiej jednak wydaje się mało prawdopodobnem, by do głosu miały przyjść żywioły federalistyczne; korzyści centralistycznego ustroju zbyt są wielkie i zbyt są dla Niemiec widoczne. Skończy się więc na pewnych ustępstwach na rzecz krajów, — na ustępstwach zwłaszcza w dziedzinie administracji.

Przed 10-ciu laty.

GEN. ROZWADOWSKI SZEFEM SZTABU.

Po ogłoszeniu dnia 25 10. 1918 Rady Regencyjnej i Rządu J. Świerzyńskiego o ustanowieniu urzędu Szefa Sztabu Wojsk Polskich oraz po mianowaniu tegoż dnia Szefem Sztabu gen. **Tadeusza Rozwadowskiego** (zast. płk. Wroczyński), który na posiedzeniu Rady Ministrów 26 10. 1918 referowal sprawę poboru wojskowego, wydany został 27 10. 1918 następujący dekret:

— My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy: W związku z dekretem Naszym z dnia 12 10. 1918 o przejściu Władzy Zwierzchniej nad wojskiem polskiem w Nasze ręce przystąpić do formowania armji narodowej na podstawie Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, którą równocześnie ogłaszamy, powierzając Naszemu Rządowi bezzwłoczne jej wykonania. — Dan w Warszawie, 27 października 1918. — Aleksander Kakowski, Zdzisław Lubomirski, Józef Ostrowski. — Prezydent Ministrów: Józef Swierzyński, Min. Spraw Zewn. Stanisław Głąbiński, Min. Spraw Wewn. Zygmunt Chrzanowski, Min. Sprawiedl. J. Higesberger, Min. Roln. i Dóbr Koron. Wł. Grabski, Min. Przem i Handlu Andrzej Wierzbicki, Min. Komunik. W. Paszkowski, Min. Aprow. Ant. Minkiewicz.

Dekret ten ukazał się 31 10. 1918.

UTWORZENIE KOMISJI LIKWIDACYJNEJ W KRAKOWIE.

W poniedziałek 28 października 1918 odbyło się w Krakowie Zebranie Posłów Polskich do Parlamentu Austrjackiego w liczbie ponad 70-ciu. Do przewodnictwa powołani zostali pp. Witos, Skarbek, Tertil i Daszyński. Z ramienia Rządu w Warszawie przybyli Ministrowie St. Głąbiński i Wł. Grabski. W czasie obrad Min. Głąbiński oświadczył, że zabór austrjacki winien podlegać Rządowi Polskiemu w Warszawie i że Rząd przedsięwziął już kroki w tym kierunku u Rządu Austro-Węgierskiego. Zebrani w uchwale swej:

— ...stwierdzają, że ziemie polskie, pozostające dotychczas w obszarze monarchji austrjackiej, należą do Państwa Polskiego. Dla ziem tych stwarza się Komisję Likwidacyjną, złożoną z 23 posłów. (W tem 1 ze Śląska). Siedzibą Komisji jest Lwów...

Dziesięciolecie Czechosłowacji.

Z okazji jubileuszu Czechosłowacji zarządził minister czeski oświaty, aby dzieciom szkolnym rozdano broszurki o szkolnictwie czechosłowackiem, przedstawiające we właściwem świetle historję szkolnictwa, jego ucisk w czasie panowania austrjackiego i jego rozwój po przewrocie. Broszura ta w niemieckim przekładzie, rozdana ma być również dzieciom niemieckim. Przeciw temu zarządzeniu wystąpiła prasa niemiecka z ostrą opozycją, a posłowie niemieccy sprzeciwili się temu zarządzeniu w czasie dyskusji budżetowej.

Dla uczczenia 10-lecia Niepodległości Republiki Czechosłowackiej, banki poczyniły olbrzymie dotacje na cele społeczne i kulturalne. Dyrekcja banku krajowego przeznaczyła na te cele 25 miljonów kor. czes., Czeski bank hipoteczny 7 i pół miljona kor. czes., Miejska Kasa Oszczędności w Pradze 9 miljonów kor. czes., Centralny Zakład Ubezpieczenia socjalnego 35 miljonów koron czeskich.

10-lecie niepodległej Polski.

Ludność Pomorza zakupi okręt handl

Na zebraniu wojewódzkiego komitetu ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski w Toruniu poparto dwa projekty: projekt b. ministra Wybickiego, aby ludność Pomorza zakupiła okręt handlowy, któryby pod nazwą „Pomorze" rozszerzał potęgę Polski na oceanach, oraz projekt gen. Berbeckiego, aby społeczeństwo cywilne drobnemi datkami przyczyniło się do postawienia pomnika zwycięstwa w Toruniu, na którym będzie plakieta Wybickiego, twórcy pieśni: „Jeszcze Polska nie zginęła".

Na protektorów zaproszono kierownika województwa p. Lamota i biskupa chełmińskiego ks. Okoniewskiego.

Program uroczystości w Cieszynie.

Komitet obchodu, wyłoniony ze wszystkich stronnictw i związków na Śląsku Cieszyńskim

czyni starania, by uroczystość 10-lecia wypadła imponująco.

Dn. 30 bm. w „Polskiem Radio" w Katowicach wygłosi wykład o przewrocie znany historyk Śląska p. dyr. Popiołek Franciszek. W godzinach wieczornych dzwony i wystrzały z moździerzy we wszystkich gminach ogłoszą moment dokonania przewrotu politycznego (ogłoszenie manifestu i czyn zbrojny żołnierza polskiego). Wieczorem odbędzie się galowe przedstawienie „Halki" w teatrze miejskim. Główne uroczystości odbędą się 31 bm. Nabożeństwa w kościołach obu wyznań i w bóżnicy. O godz. 10 zbiórka wszystkich uczestników na placu Wolności i pochód przez miasto na rynek przy dźwiękach orkiestr. Na rynku przemówienia byłych prezydentów Rady Narodowej i przedstawiciela b. uczestników zamachu wojskowego p. por. Matusiaka, insp. szkolnego z Bielska. Po południu akademja w teatrze z przemówieniem jednego z czynnych pracowników politycznych w Zagłębiu p. Kiedronia, b. ministra. Na program składają się występy chórów, orkiestr i t. p. Podobna akademja odbędzie się w sali Domu Narodowego dla tych osób, które w akademji w teatrze brać udziału z różnych względów nie mogą.

Na obchód spodziewano jest przybycie do Cieszyna wielkich mas ludności okolicznej, szczególniej rolniczej, bo robotnicy prawdopodobnie z powodu dnia powszedniego większego udziału w uroczystościach brać nie będą. Podczas obchodu sprzedawane będą pamiątkowe żetony. **Czysty dochód przeznacza się na cele oświatowe w tych krajach polskich, które nieszczęsnym zrządzeniem losu, nie weszły w skład Polski.**

Podbój powietrza.

Co skłoniło Macdonalda do lotu?

Żona zaginionego lotnika angielskiego Macdonalda, który swój zuchwały lot nad Oceanem w małej awionetce „Motte" przypłacił według wszelkiego prawdopodobieństwa śmiercią, opowiada w pewnem angielskiem piśmie, w jaki sposób przyszło do powzięcia tego planu.

Myśl lotu nad Oceanem powstała w pewnej restauracji i opanowała Macdonalda tak silnie, że stała się poprostu jego idee fixe. Między gęsto obsadzonemi stolikami tańczono, grała muzyka, panował gwar. Było to właśnie po locie Lindbergha, a dwóch Amerykanów, dumnych ze swego rodaka, prowadziło w sąsiedztwie stolika państwa Macdonaldów ożywioną rozmowę, dając wyraz radości, że przecież Amerykanie wyprzedzili Anglików. Macdonald słyszał te przechwałki, popadł w głęboką zadumę, a potem zerwał się z powziętem postanowieniem. Przy najbliższej sposobności kupił sobie samolot i nie myślał już o niczem innem, jak tylko o locie transatlantyckim. Słowa zasłyszane w kawiarni wywarły taki decydujący wpływ.

Komunikacja powietrzna we wrześniu.

Według obliczeń wydziału lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji, na wszystkich linjach cywilnej żeglugi powietrznej w Polsce dokonano w ciągu września b. r. **ogółem 370 lotów**, przyczem samoloty **przebyły w powietrzu przestrzeń 121.900 km.**, przewożą 796 pasażerów, 27.659 kg. towarów i 3.428 kg. poczty. Przeciętnie dokonywano 15 lotów dziennie, przyczem średni lot wynosił 329 klm., a na jeden lot przypadało 84 kg. ładunków i poczty.

Ogólna waga dokonanych przewozów wraz z pasażerami wynosiła 98.742 kg. Średnie obciążenie samolotu wynosiło 267 kg.

„Spirit of Australia" poleci z Sydney do Londynu.

Lotnicy australijscy kpt. Frank Hurley i por. Moir Owen postanowili podjąć dzisiaj próbę przelotu z Australji do Anglji i z powrotem, na jednopłatowcu „Spirit of Australja" Zamierzają oni odbyć lot etapami po 1.600 mil, biorąc pod uwagę, że samolot ich może utrzymywać się w powietrzu w ciągu 40 godzin. Trasa lotu prowadzi ponad temi samemi miastami i miejscowościami, nad któremi przelatywał w swoim czasie sir Alan Cobham. Koszta tej ekspedycji wyniosą około 10 tysięcy funtów szterl., które zebrano drogą ofiar publicznych.

Na ziemiach Rzplitej

Wspaniały dar dla Łodzi.

Znany historyk, dr. Kazimierz Bartoszewicz, ofiarował m. Łodzi swe cenne zbiory rodzinne, złożone z bibljoteki, założonej przez jego ojca, uczonego Juljusza Bartoszewicza, z cennego archiwum dokumentów historycznych i galerji obrazów polskich malarzy, sztychów i litografij. Łódź darowiznę przyjęła, a równocześnie powierzyła konserwację i gromadzenie zbiorów ofiarodawcy do końca jego życia.

Kursa w Uniwersytetach Ludowych.

Towarzystwo Czytelń Ludowych w Poznaniu rozpoczyna z dniem 2 listopada kursa męskie w uniwersytetach ludowych w Dalkach pod Gnieznem, w Zagórzu nad morzem i w Odolanowie Wielkopolskim. W uniwersytetach tych każdy uczestnik takich kursów uczy się rachunków i książkowości gospodarczej, dalej fizyki i chemji rolniczej, a więc jak się powinno uprawiać rolę, aby dobrze rodziła, poza tem uczą się przyrody gospodarczej, czyli nauki o zwierzętach, nasionach, drzewach i t. d. Uczestnicy słuchają pogadanek, uczą się języka polskiego, historji i literatury ojczystej, uczą się geografji, astronomji i t. d. Nie pomija się również gimnastyki i śpiewu. Kurs jest pięciomiesięczny, a koszta wynoszą wraz z utrzymaniem 350 zł. tych. Zgłoszenia można nadsyłać pod adresem: Tow. Czytelń Ludowych Poznań, Ratajczaka L. 16.

Średnia szkoła ogrodnicza w Białej.

W roku bieżącym została w Białej założona i otwarta średnia szkoła ogrodnicza. **Z dniem 1 listopada b. r. rozpocznie się pięciomiesięczny kurs**, na którym będą wykładane i demonstrowane następujące działy: sadownictwo, warzywnictwo, kwieciarstwo, przetwory owocowe ze szczególnem uwzględnieniem wyrobu win owocowych, pszczelnictwo, hodowla drobiu i królików i t. p. Niezależnie od tego Towarzystwo Ogrodnicze organizuje miesięczne bezpłatne zebrania z prelekcjami i pokazami aktualnych dziedzin ogrodnictwa. — Zgłoszenia na kursy przyjmuje dyrekcja szkoły.

—ooo—

PLEBISCYT ALKOHOLOWY A BRAK EGZEKUTYWY. W gminie Podczerwone koło N. Targu ludność urządziła jeszcze w październiku 1924 roku głosowanie po myśli ustawy przeciwko sprzedaży alkoholu. Wszystkie głosy wypowiedziały się za zabronieniem sprzedaży alkoholu i wyrzuceniem istniejącego we wsi szynku. Jednak do dziś dnia odpowiednia władza nie zarządziła zakazu i wszynku napojów alkoholowych. (Pclap.).

NIEDBALSTWO PRZYCZYNĄ KATASTROFY BUDOWLANEJ. W Zamościu zawaliło się onegdaj rusztowanie, ustawione w celu remontu budynku tamtejszego gimnazjum. Zajęci na tem rusztowaniu trzej murarze spadli na bruk z wysokości 2 pięter. Jeden z nich uległ złamaniu ręki i nogi, drudzy zaś odnieśli tylko lekkie obrażenia ciała. Wypadek spowodowany został niedbalem ustawieniem rusztowania oraz użyciem nieodpowiedniego materjału. Przedsiębiorcę budowlanego J. Kołtuna aresztowano.

WYBUCH GRANATU ZABIŁ 10 KRÓW. W pobliżu wsi Zanarocze na Wileńszczyźnie pasterze, pasący bydła rozpalili ognisko. Gdy ogień rozgrzał głębiej ziemię nastąpił wybuch lejkowato zarytego w ziemię granatu. Skutki były straszne. Odłamki granatu zraniły ciężko dwóch pastuchów, zabijając przytem 10 krów.

EKSPLOZJA KOTŁA PAROWEGO W HUCIE. W hucie Baildona w Katowicach—Dąbiu zdarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek, mianowicie na oddziale walcowni eksplodował przegrzewacz pary, przyczem zginął robotnik nazwiskiem Kozik, a 9 innych robotników jest poparzonych. Władze wszczęły natychmiast energiczne śledztwo, celem ujawnienia przyczyny wypadku.

POLOWANIE NA NARZECZONE SKOŃCZYŁO SIĘ W ARESZCIE. W Przemyślu aresztowano niejakiego Fedezaka, który będąc żonatym i ojcem trojga dzieci jeździł po okolicach Przemyśla w celu zawarcia związku małżeńskiego. Zaznajamiał się on z różnemi dziewczętami miejskiemi, od których wyłudzał mniejsze i większe kwoty pieniężne. Ogółem naciągnął naiwnych na kilkanaście tysięcy złotych. Epilog jego sprawek znajdzie się w sądzie powiatowym w Dubiecku.

Z całego świata.

KARD. DUBOIS W KATEDRZE ŚW. SZCZEPANA.

W kościele św. Stefana odegrano 26 b. m. requiem Berlioza pod kierownictwem paryskiego dyrygenta Gabrjela Pierne. W kościele obecny był kardynał francuski Dubois w towarzystwie kardynała wiedeńskiego Dr. Piffla, członkowie rządu austrjackiego z kanclerzem księdzem dr. Seiplem na czele, korpus dyplomatyczny, oraz liczni przedstawiciele sztuki i literatury.

POŻAR DACHU STAREJ KATEDRY.

Z Brukseli donoszą o pożarze, który w mieście Tournai zniszczył dach tamtejszej katedry, długi na 70 m. Do gaszenia ognia wezwano straż pożarną i oddziały wojska, tak, że zdołano ocalić wnętrze katedry i chór. Ogień zapuścili robotnicy, którzy naprawiali dach. Katedra w Tournai pochodzi z XII. w. i jest zbudowana w stylu romańskim. Wnętrze kościoła kryje cenne dzieła sztuki, wśród nich kilka dużych obrazów starych mistrzów holenderskich.

POGROMCA TYFUSU LAUREATEM NOBLA.

Nagrodę Nobla w dziale medycyny przyznano profesorowi Karolowi Nicolle z Tunisu. Wręczenie nagrody odbyło się w Sztokholmie przy powszechnym aplauzie obecnych. Szwedzki bakteorolog Reenstierna, który był w Tunisie u Michaczem Nicolle'a, podniósł w swej mowie, że Nicolle przez swe badania nad tyfusem plamistym, miljonom ludzi uratował życie.

SHAW „SZLAGIEREM" W AMERYCE.

Jeden z największych nowojorskich księgarzy Lowell Brentano podał, bawiąc w Londynie, ciekawe dane o zainteresowaniach amerykańskiej, czytającej publiczności. Angielscy autorzy, mówił, są u nas najbardziej lubiani. Najlepiej „idą" Shaw, Berrie Galsworthy, Bennett. Książki Bernarda Shaw'a cieszą się coraz większym pokupem. Jego „Przewodnika do socjalizmu" sprzedano dotąd około 90 tysięcy egzemplarzy. A trzeba zważyć, że to książka droga i duża, zwracająca się do wykształconych i myślących czytelników. Większość Amerykanów uważa Shaw'a za jednego z największych, a bodaj za największego współczesnego pisarza. Nie zraża ich to bynajmniej, że Shaw nie szczędzi im gorzkich prawd. Każdy nakładca wie, że dobrze jest, gdy publiczność godzi się z poglądami autora, ale może jeszcze lepiej, gdy mu się gwałtownie przeciwstawia. Może właśnie ta okoliczność sprawia, że Shaw jest w Ameryce rozchwytywany. Jeśli zapytać czy Amerykanie czytają więcej niż dawniej, to trzeba odpowiedzieć twierdząco. Oczywiście, jeśli porówna się sumy wydawane na rozrywki i słodycze, z temi co przeznacza się na kupno książek, to rezultat porównania nie jest pocieszający. Ale może wszędzie jest podobnie.

KOLOSALNY BANKIET.

Towarzystwo „Hangya" w Budapeszcie zorganizowało z racji kongresu swego związku bankiet dla 3.400 osób. w hali przemysłowej.

Bankiet ten był największem kulinarnem przyjęciem, jakie kiedykolwiek miało miejsce na Węgrzech. Restaurator potrzebował dwóch dni, by z pomocą stu kucharzy ułożyć menu. Spotrzebowano 7.000 jaj i mięso z trzech osłów. Strudle ułożone obok siebie, pokrywały powierzchnię stu metrów kwadratowych.

Do stołu podawało 340 kelnerów, a długość obrusów wynosiła dwa i pół kilometra.

—ooo—

POŻAR MIASTA W JAPONJI. W jednem z miast portowych na najdalszej północy japońskiej krainy wysp wybuchł według doniesień „Unietd Press" pożar, który zniszczył 700 domów. Ze zgliszcz wydobyto dotychczas 4 trupy; około 60 osób doznało ciężkich poparzeń Zachodzi podejrzenie, że ogień został podłożony.

Echa.

Są plamy i na słońcu Paryża.

Nieco o odwrotnej stronie na medalu paryskim. Dworce kolejowe i ulice brudniejsze od krakowskich. — Opłakana higjena środków spożywczych, taka jak „u nas“ na Kaźmierzu. Obrzydliwe afisze i szyldy. — Wolimy już Kraków.

Każdy z nas, zanim ujrzał Paryż, lub nawet choć go nie widział dowodzi, że w Paryżu wszystko jest lepsze, piękniejsze, wspanialsze, niż u nas. Już we wczesnem dzieciństwie mamy wyrobiony swój sąd o Paryżu, a marzeniem każdego z nas jest ujrzeć te cuda osobiście i jeżeli nawet spojrzy ktoś na nadsekwańską stolicę krytycznie i ujrzy jej ujemne strony, to i tak nie przyznaje się do tego przez snobizm. „Każdy medal ma swą odwrotną stronę“, mówi przysłowie i o tej „odwrotnej stronie“ Paryża pragnę właśnie opowiedzieć dla tych, którzy zachwycają się wszystkiem w Paryżu, a nie widzą, czy nie chcą widzieć co jest u nas lepszego, niż w „stolicy świata“.

Cudzoziemiec przybyły do Paryża na Gare de l'Est, czy Gare du Nord“ doznaje odrazu na wstępie bardzo niemiłego uczucia. Oba dworce bowiem są brudne, zaśmiecone i ani swym wyglądem, ani rozmiarami nie robią wrażenia, że łączą „sam“ Paryż z całą Europą wschodnią i północną.

Jadąc z Gare de l'Est do hotelu, zadawałem sobie pytanie: Czy jestem naprawdę w Paryżu, czy też w Konstantynopolu, lub jakiem innem wschodniem mieście? Handel bowiem odbywa się na ulicy, na trotuarach, wzdłuż sklepów ustawione są stoły i sprzedaje się tam wszystko, a więc suknie i bieliznę, galanterję, książki, obuwie, materjały, produkty spożywcze, owoce, nabiał, słodycze, mięso i ryby.

Ten handel uliczny tamuje ruch przechodniów, przyczynia się do zaśmiecania ulic, a przedewszystkiem zagraża zdrowiu mieszkańców Paryża, bo te „góry“ masła, stosy pierników, sery, słodycze i mięso wchłaniają kurz i bakterje, a następnie są spożywane przez konsumentów. Rozkładające się na słońcu śnięte ryby, homary, mięso i ostrygi, na równi z benzyną aut, zatruwają powietrze, stanowią doskonałą pożywkę dla baktorji i podłoże, na którem muchy hodują swoje potomstwo. Całe sztuki bydła dekorują często zewnętrzną ścianę sklepu rzeźnika, a jest to widok tak niestetyczny, że dziwię się, iż każdy po przyjeździe do Paryża nie staje się wegetarjaninem.

Naturalnie tego nie widzi się w dzielnicach reprezentacyjnych miasta, a więc w okolicy Pól Elizejskich; stanowią one jednak tylko część Paryża. Już na eleganckim Boulevard Haussmann odbywa się sprzedaż uliczna, a nawet na wielkich bulwarach i na Avenue de l'Opéra sprzedaje się przed sklepami książki sztychy i karty widokowe. Koło wszelkich magazynów, jak: Louvjre, Maison Lafayette, Au-Printemps czy Au Bon Marché, trudno przejść; takie tłumy kupujących je otaczają.

Przykre wrażenie robi również na przyjezdnym Hotel de Poste czyli Główna Poczta, ciemna, ponura, bardzo brudna i zaśmiecona. Co za porównanie z ogromną, czystą i widną Główną Pocztą w naszej stolicy.

Nadzwyczaj brudne i pozbawione wymagań higjeny są cukiernie, mleczarnie, piekarnie i wędliniarnie paryskie. Przepisy obowiązujące u nas w tych sklepach — w Paryżu są nieznane. Nigdzie niema przepisów, że „ciastko czy pieczywo dotknięte uważa się za sprzedane“. Pieczywo nie znajduje się jak u nas za siatką drucianą, lecz umieszczone jest w koszach, przeważnie na podłodze, tuż przy wejściu i przechodzi przez wiele rąk mniej lub więcej brudnych, zanim zostanie zakupione. Sprzedający nie noszą jak u nas białych fartuchów i białych czepeczków na głowie, a ich fartuchy są przeważnie równie brudne, jak całe wnętrze sklepu.

Gorzej jeszcze było z mlekiem. Zwiedziłam cały szereg mleczarni, ale zrażona panującym w nich nieporządkiem nie miałam odwagi pić mleka, które ponadto umieszczone jest zawsze w dużem nienakrytem naczyniu, wpuszczonem w ladę, a sprzedająca zanurza w niem miarkę z całą ręką!! Nigdzie nie sprzedaje się mleka w zapieczętowanych butelkach, jak u nas. — Ktoś mi wreszcie poradził, żebym piła mleko sterylizowane, które sprzedają w zaplombowanych butelkach, jest ono jednak niedobre i przeszło dwa razy tyle kosztuje co zwykłe.

Nawet żarliwi wielbiciele Paryża przyznają, że Francuzi nie umieją prać bielizny porządnie. Gdy mi po raz pierwszy odniesiono z prania bieliznę, odesłałam ją przez służącego hotelu z powrotem, by wyprano ją po raz drugi. Po kilku dniach otrzymałam ją w jeszcze gorszym stanie, poleciłam więc służącemu oddać bieliznę do innej pralni. ale przekonałam się wkrótce, że jak długo będę w Paryżu muszę zrezygnować z czysto wypranej i porządnie **uprasowanej bielizny.** Starża.

Literatura.

UPAMIĘTNIENIE POBYTU SŁOWACKIEGO W RZYMIE.

Grono zamieszkałych w Rzymie Polaków, z p. Leonem Siemiradzkim (synem ś. p. Henryka- na czele, postanowiło na domu przy via Babuino l. 79, gdzie mieszkał Juljusz Słowacki, założyć tablicę pamiątkową, by w ten sposób upamiętnić trwale pobyt wieszcza polskiego w Rzymie. Jak wiadomo, dwa tylko domy zagranicą, w których mieszkał Słowacki, są oznaczone pamiątkową tablicą, a mianowicie w Genewie na przedmieściu Paquis przy ulicy Monthoux l. 34 umieszczono taką tablicę dzięki zabiegom poety Jana Pietrzyckiego, oraz w Neapolu (via santa Lucia 118) ufundował tablicę Słowackiego śpiewak opery p. Ignacy Dygas. Natomiast dom śmierci Słowackiego w Paryżu (ulica Ponthieu 34), ani dom we Florencji (via dei Banchi 7) tablicy pamiątkowej nie posiadają. Wprawdzie o uczczenie pamięci wieszcza we Florencji zabiegał przed laty ks. Dembiński, zabiegi te jednak wskutek trudności lokalnych nie odniosły skutku.

GDZIE MIESZKAŁ W KRAKOWIE REJ?

Ojciec piśmiennictwa polskiego, Mikołaj Rej z Nagłowic, przebywał często w Krakowie, gdzie posiadał własny dom. Zapomniany ten budynek istnieje do dziś przy ulicy Grodzkiej l. 41.

Kraków posiada również dom, związany wspomnieniami z drugim znakomitym pisarzem „złotego wieku“. Jest to należący dziś do kupca krakowskiego p. Halskiego, starodawny dworek na Prądniku Białym, zbudowany na fundamentach i z części murów pałacu biskupa Samuela Maciejowskiego, gdzie powstał „Dworzanin“ Łukasza Górnickiego.

Ruch wydawniczy.

„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE“ (Rok II. Nr. 3—4 za czerwiec, lipiec i sierpień 1928 roku). Ukazał się nakładem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych Nr. 3—4 „Spraw Narodowościwoych“, czasopisma, poświęconego badaniom spraw narodowościowych. Na bogatą treść tego numeru (str. 150) składają się następujące artykuły: p. St. J. Paprockiego p. t. „IV Kongres Mniejszości Narodowych w Genewie“, który podaje dokładny przebieg charakterystykę i uchwały IV Kongresu Mniejszościowego, który, jak wiadomo, odbył się w końcu sierpnia b. r.; p. Dr Wacława Junoszy p. t.: „Szkolnictwo polskie w Niemczech“, zaweirający szczegółowe dane (pierwszy raz!) o stanie szkolnictwa polskiego w Niemczech; Dr A. Krysińskiego p. t.: „Liczba i rozmieszczenie Białorusinów w Polsce“, w którym autor analizuje ilość Białorusinów, zamieszkałych na terenie Państwa Polskiego“ „Polacy na Ukranie sowieckiej“ i zakończenie pracy p. St. Czosnowskiego p. t. „Sprawy mniejszościowe w Unji Stow. Ligi Narodów“.

Pozatem numer zawiera, jak zwykle, obszorną, aktualną i interesującą kronikę ze spraw, dotyczących mniejszości narodowych w Polsce zagadnień narodowościowych poza Polską i kwestyj mniejszościowych na terenie międzynarodowym, oraz recenzję i bibljografję. Cena pojedyńczego egzempl. Nr. 3—4 „Spraw Narodowościowych“ wynosi 5 złotych; do nabycia znajduje się we wszystkich księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych“, — Warszawa, ul. Jasna 19. II piętro.

HISTORJA PAPIEŻY. Zmarły historyk baron Pastor pozostawił w rękopisie historję papieży aż do r. 1795. Dotąd ogłoszone zostały dzieje papiestwa od soboru Konstancjeńskiego w r. 1418 do wstąpienia na tron Klemensa VIII. w r. 1592.

Sport.

Zawody międzymiastowe Wiedeń—Kraków.

Dzisiaj zostanie rozegrane na boisku „Cracovii“ reprezentacyjne spotkanie Wiednia z Krakowem. Spotkanie z drużyną wiedeńską, która w tym samym składzie pokonała niedawno Budapeszt w stosunku 8:2 obudziło łatwo zrozumiałe zaintoresowanie. Wybrańcy Krakowa muszą wytężyć wszystkie siły, by wyjść z tej walki zwycięsko i obronić honor naszego grodu, kolebki piłkarstwa polskiego.

Wielka akademja ku czci olimpijczyków

W związku z obchodem dziesięciolecia niepodległości omawiany jest w kołach P. U. W. F. i Komitetu Olimpijskiego projekt żorganizowania w Warszawie uroczystej akademji ku czci naszych olimpijczyków. Program jeszcze nie ustalony, obejmowałby między innemi wręczenie wielkiej nagrody honorowej P. U. W. F. p. Halinie Konopackiej.

Galerja 400 obrazów w darze na Wawel.

Wspaniałomyślnym ofiarodawcą jest ś. p. prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski.

Kustosz zbiorów państwowych na Wawelu p. Dr **Marjan Morelowski,** do którego zwróciłem się z prośbą o informacje tyczące ostatnich nabytków Zamku królewskiego, przywitał mnie na wstępie rewelacyjną wiadomością. Oto zbiory rezydencji królów polskich powiększyły się wspaniałą kollekcją obrazów od 15 do 19 wieku różnych szkół i autorów, z zapisu ś. p. prof. Uniw. Jag. Dra Jerzego Mycielskiego, znakomitego historyka sztuki, zmarłego w Krakowie w ub. miesiącu. **Prof. Mycielski zapisał Wawelowi około 400 obrazów, wiele z nich olbrzymiej wartości artystycznej.**

W testamencie zmarłego uczonego czytam m. innemi: „mój zbiór obrazów zagranicznych i polskich i legjonowych razem z memi portretami Jacka Malczewskiego, tudzież mój zbiór rysunków, zapisuję na własność Państwa Polskiego dla zbiorów państwowych z wyłącznem przeznaczeniem ich dla zbiorów państwowych na Wawelu...“

...„Znajdujące się w mojej bibljotece **dzieła dotyczące historji sztuki** z wyłączeniem dubletów oraz wszystkie moje ryciny polskie i zagraniczne bez dubletów **zapisuję Uniwersytetowi Jagiellońskiemu dla Zakładu historji sztuki** przy tymże Uniwersytecie...“

...„**Zbiór minjatur** z wyłączeniem minjatur rodzinnych **zapisuję na własność Muzeum Narodowemu w Krakowie**“.

Giest iście królewski, świadczący aż nadto dosadnie o niepospolitej miary obywatelu i uczonym, gorącym miłośniku dzieł sztuki, szlachetnym ofiarodawcy.

Galerja, darowana Wawelowi przez ś. p. prof. Mycielskiego, zawiera m. innemi takie arcydzieła (wymieniam je w porządku objętym wykazem): **Hendrick van Streck** — pejzaż zimowy; **Ouwater** (szkoła holenderska w. 17); **Pyramus i Tyzbe;** Boucher Franciszek — Venus z amorkami; szkoła Largilliere'a — portret młodego mężczyzny w malinowym aksamitnym płaszczu i w peruce; szkoła Rogera van der Weyden — Madonna, starożytna kopja, współczesna Rogerowi van der Weyden z jego obrazu przedstawiającego św. Łukasza, malującego Matkę Boską. Oryginał tego obrazu, jak dotąd nie jest odnaleziony, natomiast kopja jego znajduje się w Pinakotece monachijskiej. Na obrazie ofiarodawcy jest rama współczesna z napisem: „Mater Dei Memeneto Mei“; Duck Jakób — oficer z koniem u studni (czas powstania obrazu około roku 1650); **Lievensz Jan — portret młodego patrycjusza holenderskiego malowany około roku 1660 pod wpływem portretu Rafaela** z Galerji Ks. Ks. Czartoryskich w Krakowie, który w 17 wieku znajdował się w Holandji, a potem w Anglji. — Annibale Caracci — dwie głowy męskie przedstawiające portrety Annibala i Agostina Caracci, we współczesnej rzeźbionej ramie ajour; Ludwik Silvestre (r. 1727) — portret króla Augusta III., jako następcy tronu. Dzieło darowane zaufanemu księciu Sułkowskiemu do Rydzyny, gdzie znajdowało się do roku 1910, w którym ofiarodawca kupił tamże od przedostatniej księżny Sułkowskiej; Vincezo Bracci (szkoła rzymska) — portret młodzieńca z lat około 1790; J. M. Quinkhard (1688 — 1772), szkoła holenderska — Lekcja rysunków; Jan van der Meer van Haarlen (ojciec 1628 do 1691) — krajobraz holenderski z kościołem, oraz z trzema postaciami i białym koniem w pośrodku; Aleksander Orłowski (podpisany i datowany przez artystę w roku 1822) — Pers w błękitnym kaftanie; szkoła bolońska, pracownia Guercino do Cento — Chrystus Bolesny (około 1630 roku); **Guiseppe Cigoli (szkoła florencka) — scena ze św. Sebastjanem, któremu po męczeństwie św. Irena wyjmuje strzały z ciała — (1620 r.); Jan Matejko — Toporczyk, który pierwszy przybył do Polski z Leszkiem (rysunek na białym papierze); Jan** Matejko — **Navonus tenczyński;** J. D. Ingres-portrecik młodego eleganta paryskiego (rok 1836); szkoła wiedeńska 18 w. artysta nieznany — portret Marji Teresy z hr. Kinsky księżnej Andrz. Poniatowskiej matki księcia Józefa; szkoła Fryderyka Moucherona — krajobraz leśny; Józef Grassi — portret ks. Adama Czartoryskiego, opartego o armatę; Abraham de Vris (szkoła holenderska) — portret młodego mężczyzny, kopja tego obrazu znajduje się w muzeumu neapolitańskiem a druga w zbiorach hr. Stanisława Tarnowskiego; szkoła holenderska Alebrt Janusz Clomp (1618—1688) — stado bydła, rama empire'owa ozdobna; **Rubens P. T. — Margrabia Spinola, sama głowa z krezą.** Rysunek na szaroniebieskawym papierze z dyskrytnem dodaniem białej kredki. **Rysunek ten był za staraniem śp. prof. Mycielskiego w rękach Maksa Rooses, znakomitego historyka sztuki, który uznał jego autentyczność,** szkoła włoską — Majolika z fabryki w Pesaro, przedstawia św. Antoniego Padewskiego; Czechowicz Szymon (18 w.) — Chrystus przed Piłatem; Horacy Vernet (1789—1863) — Antoni ks. Montpensier, syn króla Ludwika Filipa w mundurze, darowany prof. Mycielskiemu przez p. Biernackiego, sekretarza hr. Mikołaja Potockiego w Rambouillet; Rebrandt van Ryn-Sztych (antyczny) rycina mistrza podpis: **Rembrandt f. r. 1632 — św. Hieronim z lwem w jaskini, modlący się; Jan Matejko — projekt do spiżowego pomnika króla Jana III. w Żółkwi (akwarela); Stanisław Wyspiański — matka artysty na łożu śmierci.** Jest to fragment obrazu, który Wyspiański sam obciął; Verner Horace — portret mężczyzny w stroju myśliwskim w ustroniu leśnem; **Grottger Artur — portret własny, głowa artysty do ramion, szkicowana ołówkiem, poniżej 4 szkice główek chłopięcych; E. Delacroix — scena porwania Sabinek przez pieszych i konnych** — na dolnym planie fragment klasycznej budowy z kolumnami, pomiędzy którymi stoi kilka postaci. Całość przedstawiona szkicowo z ogromnym rozmachem; Grassi Józef — portret hr. Jana Małachowskiego senatora i wojewody. **Jacek Malczewski — portret J. hr. Mycielskiego do ramion w czarnej marynarce; Henryk Siemiradzki — szkic (znakomity) prawie skończony „Hefajstosa“, u dołu rzucony szkic głowy męskiej. Olejny;** Wojciech Weiss - pejzaż o chwili zachodniej z Błoni pod Krakowem; Troyon — krowa na pastwisku; Tepa (szkoła polska 19 w.) — Autoprtret; **Juljusz Kossak — portret konny nieznajomego w stroju polskim, rysunek ołówkiem;** Raffet (szkoła francuska 19 w.) — portret wysokiego dostojnika ambasady francuskiej w Wiedniu. Piotr Michałowski, — król Jan III. na koniu; Piotr Michałowski — koń i stajenny trzymający go za uzdę; **Wojciech Kossak — oficer dragonów austr. w galopie;** Witold Pruszkowski — chłopak wiejski z katarynką; C. Larsen (znakomity Duńczyk 19 w.), św. Marcin na koniu odcinający część swego płaszcza dla żebraka; Jan Rembowski, 5 obrazów; Włodzimierz Tetmajer, tryptyk — kosynierzy kościuszkowscy; **Krzysztof Lubieniecki (1711) — portret mężczyzny. Olejny na płótnie, wystawiany w Hadze w r. 1903.** (Bracia Krzysztof i Bohdan Lubienieccy byli malarzami nadwornymi księcia toskańskiego, później elektora branderburskiego i późniejszego króla Fryderyka I.); **Lubieniecki Krzysztof — portret damy,** stanowiący pendant do portretu poprzedniego; Dobiaszewski Franciszek (szkoła wiedeńska 1818—1867) — portret nieznajomej w białej szacie; Józef Szermętowski — portret artysty malarza Aleksandra Rycerskiego; szkoła wiedeńska Amerlinga (ca 1850) — portret hr. Wallis, barona na Carrignan, majora III. austr. pułku ułanów z żoną Zofją z Szymanowskich w polskim stroju; Włodzimierz Łuskina (szkoła polska 19 w.) — żołnierz spadający z konia, szkic do sceny batalistycznej; W. Sztatler — Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus i św. Janem; Vernet Carle (szkoła franc. 19 w.) koń nieosiodłany widziany z boku. U dołu dedykacja dla prof. Mycielskiego od prawnuczki artysty p. A. Delaroche — Vernet; tego artysty drugi rysunek — koń osiodlany trzymany przez masztalerza; **Mengs. Rafael — Madonna** (wedle opinji ofiarodawcy). Głowa w nakryciu ciemnozielonkawem, szata niebieska i różowa, dłonie złożone do modlitwy; Józef Peszke (szk. polska 19 w.) — portret Jana Nepomucena (jeden z najlepszych Peszkego), oraz szereg innych obrazów różnych czasów i malarzy.

Wielkoduszny zapis.

Jak więc widzimy, zapis ś. p. prof. Mycielskiego na Wawel jest wspaniały, wzbogaci bardzo wydatnie zbiory zamkowe i przyczyni się świetnie do ozdoby pałacu królewskiego na Wawelu. **Obrazy od 15 do 18 wieku zostaną zawieszone na ścianach komnat o charakterze czysto zabytkowym, zaś obrazy nowsze będą ozdobą prawdopodobnie pokoji rezydencjonalnych Prezydenta Rzpltej.** Należy podkreślić, że cała Rodzina zmarłego uczonego oraz hr. Szczepan Tarnowski należący do egzekutorów testamentu okazali zarówno przed napisaniem testamentu, jak i obecnie przy jego realizacji nie tylko zupełną lojalność, ale **daleko posuniętą życzliwość, aby wszystkie przedmioty oddać na Wawel.**

P. Dr Morelowski w rozmowie ze mną na temat wielkodusznego zapisu podkreśla, że niezmierną zasługę i nadzwyczajnego ducha obywatelskiego okazanego przez Zmarłego podnosi jeszcze okoliczność, że prof. Dr Mycielski od dwóch lat był ciężko chory, kuracja była bardzo kosztowną, toteż nie byłoby nic prostszego, gdyby część swojej bogatej

galerji spieniężył; tymczasem prof. Mycielski mimo nagabywania go ze strony różnych kupców antykwarzy żadnego ze swoich obrazów się nie pozbył, choć na takie znakomite objekty, jak Lievensza, Rubensa, czy inne, miał bardzo kuszące i wysokie co do ceny propozycje. Mało tego. Pomimo ciężkich cierpień sam osobiście przez szereg miesięcy zabiegał i w końcu doprowadził do skutku sprowadzenie z Berlina swoich dziewięciu innych obrazów, które jeszcze przed wojną wysłał do Niemiec dla odrestaurowania w znanej pracowni restauratorskiej prof. Hausera. Przy pomocy poselstwa polskiego w Berlinie obrazy te ostatnio odzyskał i również ofiarował na Wawel. Wystarczy wspomnieć, że wśród tych obrazów, które wskutek pobytu w Berlinie tem bardziej intratnie mogły być sprzedane, znajduje się Hendrick van Strecka przepiękny wielki pejzaż zimowy, uznany przez Brodiusa, znakomitego holend. historyka sztuki, za jedno z najlepszych, o ile wogóle nie najlepsze dzieło artysty z końca 17 wieku.

Dalsze dary na Wawel.

Rodzina ś. p. prof. Mycielskiego nie tylko że z całą lojalnością i życzliwością odniosła się do jego fundacji wawelskiej, ale i sama pospieszyła z darami na Zamek krakowski, mimo, że w testamencie otrzymała od Zmarłego stosunkowo bardzo niewiele. I tak siostra Zmarłego **hr. Cecylja Mycielska** zadeklarowała **piękny staroświecki świecznik**, zapisany jej wśród innych przedmiotów przez prof. Mycielskiego; druga siostra Zmarłego **hr. Morstinowa z Igołomji cenny fotel z 17 wieku kryty wspaniałym gobelinem, hr. Morstinowa ze Strzelewa w Wielkopolsce piękną szafę gdańską z 17 wieku, hr. Włodzimierz Szembek z Węgierki**, który wstąpił niedawno do klasztoru Księży Salezjanów, blisko skoligacony ze Zmarłym przez siostrę hr. Janową Mycielską, drugą **piękną, starodawną szafę ozdobną, bogato inkrustowaną.**

Nadto w ostatnich miesiącach ofiarowali Wawelowi hr. Zygmunt i Konstanty Platerowie z Białaczewa w radomskiem trzy armaty i dwa **moździerze z 17 i 18 wieku, nabyte przez nich z zamku książąt Wiśniowieckich oraz parę sztuk umeblowania. Hr. Leon Piniński** oprócz kilku obrazów wzmiankowanych przez nas w swoim czasie, nadesłał znowu Wawelowi z podróży do Włoch wspaniały dar dla swojej wielkiej fundacji wawelskiej, liczącej już obecnie przeszło 300 przedmiotów. Jest to obraz **szkoły florenckiej 18 wieku,** przedstawiający Jakóba patrjarchę, któremu przynoszą krwawe szaty Józefa. Wreszcie kierownictwo odnowienia Zamku królewskiego znalazło z ofiarności publicznej **fundusze na zakupienie kilkunastu cennych mebli gdańskich i holenderskich 17-go wieku.**

* * *

Ś. p. prof. Mycielski ofiarował jeszcze zbiorom państwowym na Wawelu grupę Legjonową, złożoną z 95 obrazów. Najważniejsze z nich omówimy w następnym numerze.

STANISŁAW LIPECKI.

Obchód rocznicy wyzwolenia m. Krakowa.

Pragnąc uświetnić uroczystość 10-lecia odrodzonej Polski, Związek uczestników oswobodzenia miasta Krakowa uchwalił złączyć się wyjątkowo w roku bieżącym z ogólnym obchodem święta narodowego i dopiero w dniu 11 listopada **urządzić tradycyjny obchód zmiany warty.** Aby jednak zaznaczyć, że Kraków pierwszy wyzwolił się z pod panowania zaborcy w dniu 31 października. **Związek uczci tę datę uroczystem nabożeństwem w kościele N. M. P. o godz. rano.** Na nabożeństwo to zaprasza Wydział Związku przedstawicieli władz, obywateli miasta i członków Związku.

Doroczne walne zebranie członków Związku odbędzie się w dniu 11 listopada po uroczystości. Ponieważ członkowie Związku mieszkają w różnych okolicach Polski, Wydział Związku prosi uprzejmie wszystkie pisma o przedrukowanie tego komunikatu. Wszelkich informacyj udziela **prezes Związku o. m. Krakowa Henryk Pachoński, ul. Garbarska 13.**

10-LECIE WSKRZESZENIA PAŃSTWA POLSKIEGO.

Dnia 26 b. m. odbyło się w magistracie pod przew. wiceprez. Ostrowskiego posiedzenie Sekcji finansowej wojewódzkiego Komitetu obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego. — Na posiedzeniu uchwalono między innemi wydać **artystyczną nalepkę na dzień 11 listopada** ...enie po 20 gr. za sztukę, urządzić **zbiórkę uliczną** i w lokalach publicznych w tymże dniu, oraz wybić **odznakę metalową** do sprzedaży przy stolikach. — Organizację sprzedaży nalepek i zbiórki przy stolikach powierzono **T. S. L.** — Wszystkie interesowane Komitety obchodu 10-lecia winny zgłaszać się po nalepki i odznaki wprost do Zarządu T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny L. 5. — Dochód z całej zbiórki przeznaczony jest na budowę pomnikowego Do... Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego im. marsz. Piłsudskiego w Oleandrach.

Co słychać w Krakowie?

Akademicy w obronie bilansu handlowego.

W sali Kopernika U. J. odbył się w piątek wieczór tłumny Wiec Ogólno-Akademicki, zwołany przez krakowski Komitet Akademicki w sprawie czynnego poparcia przez akademików walki z biernością bilansu handlowego. Przewodniczącym wybrano p. **St. Klimeckiego.** Referat wygłosił p. **Wł. Kański**, przedstawiając w końcu następującą rezolucję:

„Bierność bilansu handlowego, jako przyczyna ciągłej utraty polskiego majątku narodowego na rzecz obcych — **wymaga jak największej czujności ze strony całego społeczeństwa.** Wiec wzywa młodzież i całe społeczeństwo **do systematycznego popierania produkcji krajowej i wstrzymania się od zakupu towarów obcych** — co jest walnym czynnikiem poprawy naszego bilansu handlowego. Młodzież akademicka z radością wita fakt utworzenia Ligi Samowystarczalności Gospodarczej i bez różnicy przekonań popierać będzie jej akcję. W szczególności weźmie tłumny udział w pracach „Tygodnia Samowystarczalności Gospodarczej“.

Rezolucję wśród ogólnego entuzjazmu uchwalono przez aklamację. Następnie p. **Zaleski** przedstawił program pracy Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. Na wiecu obecnych było około 500 osób.

—o:o—

Pomnik ś.p. Marjana Dubieckiego.

Wczoraj rano dokonano ekshumacji zwłok zmarłego przed 2 laty śp. Marjana Dubieckiego, ostatniego członka Rządu Narodowego w r. 1863 i trumnę złożono w Domu Przedpogrzebowym. W poniedziałek o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi poświęcenie grobowca, ufundowanego przez Rząd, i złożenie w nim zwłok śp. M. Dubieckiego. Przemówi imieniem Rządu p. wojewoda Darowski.

Równocześnie ze zwłokami śp. M. Dubieckiego zostaną złożone w tymże grobowcu prochy jego starszego brata Aleksandra, zmarłego w Krakowie 27 paźdz. 1868 r. i tutaj pochowanego. Aleksander Dubiecki był wybitnym organizatorem ruchu narodowego na Wołyniu przed r. 1863, a w czasie powstania piastował urząd naczelnika powiatu dubieńskiego, następnie w Galicji był komisarzem cywilno-wojskowym przy Leszku Wiszniewskim. Więziony przez Austrjaków wyemigrował na jakiś czas do Szwajcarji. Oddawał się pracom literackim pisując korespondencje do gazet warszawskich i poezje. M. in. wydał w Szwajcarji poemat p. t. „Rozbitki“ z życia emigracji popowstaniowej.

Konkurs na wiersz ku czci matki.

Krakowskie Koło T. N. S. W. rozpisuje konkurs na wiersz liryczny poświęcony w treści i uczuciach matce. Warunki konkursu: 1) **Rozpiętość utworu wynosi 50 do 80 wierszy.** 2) Utwór przepisany na maszynie ma być zaopatrzony w godło.

3) **Nagrody wyznacza się trzy: 250, 200 i 150 zł.** Sąd konkursowy zastrzega sobie jednak prawo ewentualnego rozdzielenia nagród w innym stosunku. Przewidziano są również **zaszczytne wyróżnienia.** 4) Utwory nagrodzone względnie wyróżnione transmitowane będą **przez Polskie Radjo w Krakowie.** 5) Utwory nagrodzone oddeklamowane zostaną **publicznie podczas uroczystej akademji w święto „Dnia Matki“.**

6) Wiersze wraz z kopertami przesyłać należy pod adresem: **Prezydjum Koła T. N. S. W. w Krakowie, Rynek główny, Pałac Spiski 2 p.** 7) Ostateczny termin nadsyłania prac upływa **z dniem 15 stycznia 1929 r.**

Sąd Konkursowy stanowią pp.: Chrzanowski Ignacy prof. Un. Jag. przewodniczący, Przyjemski Feliks naczelnik Kuratorjum, Karol Hubert Rostworowski, dr. Klemensiewicz Zenon doc. Un. Jag., dr. Tatarówna Stefanja, prof. Józef Wiśniowski oraz prof. A. E. Balicki prezes Koła TNSW. Nie jest wykluczone wydanie wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych wierszy w osobnej książeczce kosztem Komitetu „Dnia Matki“.

—o0o—

UROCZYSTOŚCI CHYSTUSA-KRÓLA.

Poraz trzeci w tym roku obchodził będzie Kościół katolicki ustanowioną przez Piusa XI. w grudniu 1925 uroczystość „Chrystusa-Króla“. Głęboka myśl tkwiąca w założeniach doktrynalnych tego święta, że Chrystus Pan swoją władzą ogarnia wszystko, i że Mu się od wszystkich ludzi należy cześć, popularyzuje się skutkiem tego coraz więcej w społeczeństwach ludzkich. Należy ją uważać za najlepsze lekarstwo na chorobę współczesnego okresu dziejów, na „laicyzm“, t. j. wyrzucenie prawa Bożego z życia indywidualnego i zbiorowego, życia kulturalnego, gospodarczego, społecznego, z życia międzynarodowego... Obowiązkiem wszystkich katolików jest poprzeć prace Kościoła nad ugruntowaniem Królestwa Chrystusowego, ich wyrazem jest t. zw. Akcja Katolicka.

—o0o—

Kraków, dnia 28 października 1928.

Niedziela 28: św. Szymona, św. Tadeusza.
Poniedziałek 29: św. Zenobjusza.
Poniedziałek 29: wschód słońca o godz. 6.20, zachód o godz. 16.27.

—o—

PROF. KUMANIECKI KURATOREM TWA BIBLJOTEKI SŁUCHACZÓW PRAWA. B. minister Prof. Dr. Kazimierz Władysław Kumaniecki, profesor administracji i statystyki na wydziale prawa Uniw. Jag., objął po ś. p. rektorze Edmundzie Krzymuskim godność kuratora Towarzystwa Bibljoteki Słuchaczów Prawa Un. Jag., najstarszego stowarzyszenia akademickiego w Polsce.

SPRZEDAŻ BLOCZKÓW TRAMWAJOWYCH W DZIEŃ WW. ŚWIĘTYCH. Dyrekcja tramwaju zawiadamia, że dnia 1 listopada b. r. sprzedaż kart abonamentowych i bloków odbywać się będzie w Dyrekcji w biurze biletowem (ul. św. Wawrzyńca L. 15) od godz. 8 rano do 12. oraz w poczekalni pod główną pocztą od godz. 8 do 21 bez przerwy.

19 WYPADKÓW SZKARLATYNY. Stan chorób zakaźnych w czasie od 21 do 27 b. m. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 19, odry 1, czerwonki 2, tyfusu brzusznego 1, róży 2, różyczki 4, ospy wietrznej 3, błonicy 2.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA SKLEPOWEGO. Organa śledcze aresztowały dnia 26 bm. w czasie patroli południowej w śródmieściu za złodziejami okradającemi sklepy w porze południowej Józefa Żychowskiego (l. 20) znanego złodzieja sklepowego, karanego już za podobne kradzieże. Żychowski przygotowywał się już do włamania do jednego ze sklepów przy ul. Florjańskiej. Żychowskiego odstawiono do aresztów sądowych pod zarzutem przekroczenia dozoru policyjnego, gdyż przebywał w czasie i w miejscu dla niego zakazanem.

KRADZIEŻ SKRZYPIEC KONCERTOWYCH. Bronisław Skrobałowicz, słuchacz filozofji, zam. w Brzesku zgłosił w policji, że dnia 25 10. br. o godz. 17 skradziono mu skrzypce wartości 1000 zł. z Instytutu muzycznego przy ul. św. Anny 2.

TAJEMNICZY ZGON B. PUŁKOWNIKA ROSYJSKIEGO. W piątek wieczór w mieszkaniu Mikołaja Zagrodzkiego przy ul. Topolowej 6. zmarł nagle Dymitr Perewierzew, (l. 60), b. pułk. armji rosyjskiej zamieszkały i zatrudniony jako woźny w Tow. Asekuracyjnem „Snop“ przy ul. Krowoderskiej 4. Przyczyna śmierci na razie niestwierdzona. Zwłoki pozostawiono nadal w mieszkaniu celem stwierdzenia przyczyny śmierci przez lekarza obwodowego.

FATALNY UPADEK Z MOTOCYKLU. Jan Gajer, szofer, zam. w Borku Fałęckim jadąc motocyklem Aleją Królewską, wskutek własnej nieostrożności spadł z motoru i skaleczył się w nogę, tak, że Pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala św. Łazarza.

ZŁAMAŁA RĘKĘ. Franciszka Duleniez (lat 65-, szwaczka, zatrudniona w domu przy ul. Studenckiej L. 12. upadła na ganku tak nieszczęśliwie, że złamała sobie lewą rękę. Wezwany lekarz Pogotowia, po opatrzeniu ofiary wypadku, przewiózł ją do szpitala św Łazarza.

JAKIE CENY ZA MONETY, srebro, złoto płaci firma zegarmistrz.-jubilerska **Józefa Cyankiewicza** w Krakowie ul. Sławkowska l. 1?

1 kor. austr. 65—68 gr, 1 floren austr. 1.68 zł. 1 rubel 2.80 zł. 10 kor. złote 18.10 zł, 1 dukat 20.50 zł, 10 rubli 46 zł. 1 gram srebra 10—15 gr. 1 gram złota 14 kar. 3—3.50 zł, 1 gram platyny 20 zł.

Za towar przysłany pocztą, należytość odsyła odwrotnie.

—o0o—

PRACOWNICY UMYSŁOWI ubezpieczeni w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie, mogą korzystać przez cały sezon jesienny i zimowy ze znacznych ulg w pensjonacie „Lwigród“ w Jaremczu. Podania wnosić do Zakładu Pensyjnego we Lwowie.

—o0o—

Z koła studjów Ch. D.

ODCZYT PROF. INŻ. KRAUZEGO.

Staraniem „Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych“ przy Ch. D. w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 29 października 1928 roku w sali Domu przy ulicy A. Potockiego 11 o godzinie 7 wieczór VIII Wieczór Dyskusyjny.

Prof. inż. Jan Krauze, były rektor Akademji Górniczej wygłosi odczyt na temat: **„O przewodnią myśl polityczną Chrześcijańskiej Demokracji w obecnej chwili“** — poczem nastąpi dyskusja. Wstęp wolny.

—o0o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Pani Bianka“.
Niedz. wiecz.: „Moralność Pani Dulskiej“.
Poniedziałek: „Gdybym chciała...“ (przedstawienie popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Moralność pani Dulskiej“.

GONG.

Niedziela godz. 5, 7 i 9: „Górą prasa“.
Poniedziałek: „Górą prasa“.
Wtorek: „Górą prasa“.
Środa: „Górą prasa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Spadkobierca Casanovy“.
UCIECHA. „Kobieta to grzech“.
NOWOŚCI: „Córka Zorry“.
SZTUKA: „Looping the Loop“.
CORSO: „Tragedja apasza“.
WARSZAWA: „Córka szatana“.

—o—

Żydowski dziennik upomina się o przedstawienia niemieckie w Krakowie

Na marginesie marginesu „Now. Dziennika“.

Na łamach krakowskiego organu syjonistów zamieszczono artykulik p. t. „O występy Pawła Wegenera“, podpisany dobranym nader trafnie pseudonimem „Fi-donc“. Zaznaczywszy, że „nie rozumie motywów, które się wysuwa, by uzasadnić zakaz władz centralnych“ i że „nie można wysuwać kramarskich argumentów o braku chleba dla polskich aktorów“, p. Fi-donc zapytuje: „czyż Polska jest nędznym zaściankiem, zabitą deskami prowincją? Czyż **pierwszy lepszy kacyk z Ministerstwa** oświaty ma moc dyskredytowania naszej opinji zagranicą? Czyż opinja przyjmie to milcząco i nie zdobędzie się na ostre słowa protestu?“

Odpowiadamy: nietylko nie zaprotestuje przeciw zakazowi „Kacyka“, ale mu przyklaśnie, a dlaczego przyklaśnie, to przeczytawszy uważnie swój artykulik zrozumie nawet sam p. Fi-donc. W zakończeniu bowiem jego emfatycznej elegje czytamy:

„Zorganizujcie (jeśli wam chodzi o bezrobotnych aktorów, przyp. Red.) dobrze prowincjonalne teatry objazdowe, zapewnijcie im repertuar, stojący na artystycznej wyżynie, a zobaczycie, jak gorąco i serdecznie zareaguje prowincja, ta prowincja, która **łechce za sztuką**“.

Nie będziemy tu naśladowali „Nowego Dziennika“ w jego aroganckiem pouczaniu jednego z krakowskich recenzentów teatralnych na temat poprawności jego języka i bona fide przyjmujemy lapsus „łechtania za sztuką“, powstały z niemieckiego frazesu **„nach etwas lechzen“**; niemniej jednak biorąc z tej pomyłki assumpt, uważamy, że występy niemieckiej, „światowej sławy“ trupy zepsułyby jeszcze bardziej język „Polaków mojżeszowego wyznania“ i powiększywszy tylko „ową żółtą łatę na habicie (nie chałacie? przyp. Red.) polskiego ghetta“, wprowadziłyby rozdźwięk w arkadyjską sielankę, jaka się w oczach naszych rozwija od trującego lud szynku na wsi i robotników w mieście, poprzez bibułę i wiece komunistyczne do państwa w państwie, rozsadzającego systematycznie rdzenne organizacje państwowe narodów niebacznie gościnnych. — Zaś na końcowe pytanie p. Fi-don'a, kto i dlaczego uniemożliwia występy Wegenera w Polsce? — odpowiadamy: żydzi, ten stały pomsot do inwazji znienawidzonej i wrogiej nam niemczyzny.

Sekcja skarbowa i prawnicza Rady miejskiej
o Kasie Targowej w Krakowie.

Posiedzenie obu połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej R. m. odbyło się w piątek pod przewodnictwem wiceprez. Dra Wielgusa. Sekcje uchwaliły wniosek **o zmianę uchwały Rady m. w przedmiocie gwarancji dla spółki mieszkaniowej,** która po ukończeniu budowy domu przy ul. Słonecznej rozpocznie budowę **nowego domu mieszkalnego.**

Następnie rozpatrywały sekcje wniosek Magistratu w sprawie **podwyższenia gwarancji gminy dla spółki „Caro“ z kwoty 700.000 zł. do 1 miljona zł.** Referent wniosku oraz p. wiceprez. Dr **Wielgus** i przewodniczący komisji rewizyjnej spółki p. dyr. **Krzyżanowski** stwierdzili pomyślny stan spółki, która prowadzi kasę targową na targowicy miejskiej.

W dyskusji p. radca **Puchałka** zainterpelował prezydjum w sprawie **rozdziału kredytów przez kasę targową.** Według bowiem pogłosek kredyty przyznaje się przeważnie rzeźnikom żydowskim ze szkodą rzeźników katolickich. Skargi w tym kierunku znalazły wyraz w artykule „Głosu Narodu“. Przewodniczący komisji rewizyjnej „Caro“ p. Krzyżanowski w odpowiedzi na tę interpelację stwierdził na podstawie ksiąg kasowych następujący stan faktyczny:

Przyznano kredyty w ogólnej sumie złotych 2.143.950, z tego 32 masarzom katolikom 1,405.000 zł, 2 masarzom żydom 159.000 zł, 37 rzeźnikom katolikom 297.000 zł, 57 rzeźnikom żydom 282.950 zł. Z przyznanych kredytów skorzystali katoliccy masarze na kwotę 1,057.740 zł, żydzi na kwotę 149.300 zł, rzeźnicy katoliccy na sumę 235.110 zł, rzeźnicy żydowscy na kwotę 273.000 zł. Z powyższych cyfr wynika, że spółka „Caro“ nie kieruje się względami wyznaniowemi. Kredyt w kasie targowej otrzymuje każdy rzeźnik i masarz, który daje dostateczną gwarancję, że pożyczkę zwróci. **Opanowanie handlu mięsem przez żydów zależne jest od zupełnie innych przyczyn.** Na wniosek radcy p. dra Krzetuskiego uchwalono **odroczyć dezycję co do podwyższenia gwarancji do następnego posiedzenia,** na którem zostanie przedłożony **bilans spółki „Caro“.** W końcu uchwaliły sekcje wnioski w sprawie waloryzacji pożyczki, zaciągniętej swego czasu w Boden-Creditanstalt“ w Wiedniu.

Życie gospodarczo-społeczne.

4. listopada staną do urn wyborczych tylko przemysłowcy

Wybory wględną większością.

Jak donosiliśmy, z powodu zawarcia kompromisu między kupcami polskimi i żydowskimi i wysunięcia w związku z tem jednej tylko listy wspólnej, wyborów w grupie handlowej nie będzie. Natomiast w grupie **przemysłowej** odbędą się w dniu 4-go listopada wybory we wszystkich komisjach miejscowych i to **wybory indywidualne, a nie na listy.**

Posiadający prawo wybierania w grupie przemysłowej dzielą się na dwie kategorje wyborcze, z których pierwszą stanowią osoby, spółki i przedsiębiorstwa, obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych I, II i III kategorji dla przedsiębiorstw przemysłowych, drugą zaś — obowiązane do nabycia świadectw przemysłowych IV, V, VI, VII i VIII kategorji, z wyłączeniem tych, które należą do przemysłu rzemieślniczego.

W grupie przemysłowej pierwsza i druga kategorja wybiera po 6 radców, na podstawie względnej większości głosów.

Głosowanie odbywa się we właściwej miejscowej komisji wyborczej. Oddawanie głosów może być uskuteczniane w powyższej komisji od godz. 9 rano do 8 wieczór bez przerwy.

W ciągu tego czasu powinni być stale obecni w lokalu, w którym odbywa się głosowanie, conajmniej trzej członkowie miejscowej komisji wyborczej.

Głosowanie jest tajne. Odbywa się za pomocą kart do głosowania. Uprawnieni do głosowania składają karty osobiście. Każdy głosujący składa jedną kartę z wyjątkiem tych, którzy głosując w imieniu osób prawnych, posiadających więcej niż jeden głos, składają ilość kart odpowiadającą tej większej ilości głosów.

Przy wyborach w grupie przemysłowej karta zawierać winna nazwiska i imiona osób z pośród mających w myśl par. 5 prawo wybieralności w liczbie, określonej w par. 8 dla danej kategorji wyborczej w powyższej grupie. Przy wyborach, które się odbywają co trzy lata w myśl postanowień ustępu drugiego par. 41, liczba ta zmniejsza się o połowę.

Karta może być wypełniona bądź odręcznie, bądź sposobem mechanicznym, jako to: drukiem, pismem maszynowem i t. p.

———OO———

Spółdzielnia mieszkaniowa Związku Inteligencji.

zarejestrowana uchwałą Sądu handlowego, — wypowiadając walkę nędzy mieszkaniowej i wywołanym przez nią rozlicznym klęskom społecznym — apeluje do szerokiego ogółu Inteligencji krakowskiej, prosząc o poparcie jej celów, przez **gromadne wpisywanie się w poczet jej członków i umożliwienie tym sposobem budowy domu czynszowego, przy ulicy Włóczków, na parceli, nabytej od miasta Krakowa.**

Dyrekcja Spółdzielni urzęduje każdego piątku od godziny 17 do 19-tej, w biurach Związku rewizyjnego Spółdzielni rolniczych, plac Szczepański L. 6, II p. Tam też przyjmuje się zgłoszenia mieszkaniowe. Udział wynosi **50 złotych,** płatny w ratach.

———OO———

Socjalistyczne porządki w częstochowskiej Kasie Chorych.

Dziwne rzeczy dzieją się od jakiegoś czasu w Częstochowskiej Kasie Chorych. Ostatnio wyszła na jaw afera p. Sobolowej, Rosjanki, młodej dentystki, praktykującej dopiero od 3 lat.

Od początku istnienia Kasy Chorych w Częstochowie ubezpieczeni na zasadzie umowy zawartej przez P. K. Ch. ze związkiem lekarzy dentystów **korzystali z wolnego wyboru dentysty.** W marcu zaś br. bez wymówienia tej umowy zarządowi Zw. i **bez porozumienia się z nim wszystkie roboty techniczne oddano wyłącznie p. Sobolowej, krzywdząc przez to ogół dentystów pracujących w P. K. Ch.**

Mało tego! P. Sobolowa w sierpniu r. b. przy 26 dniach pracy wykazała **2342** wizyty na ogólną sumę wszystkich wizyt dentystycznych w m. sierpniu **7967,** co stanowi 30 **procent ogólnej liczby wizyt przy 13 pracujących lek. dentystach.** Według orzeczenia Częst. Zarządu Oddziału Zw. Lek. Dent. **niemożliwem jest przyjąć taką liczbę osób dziennie.** Podobnie rzecz się ma i w innych miesiącach. P. Sobolowa poza pracami technicznemi zarabia miesięcznie za leczenie zębów około 2000 zł.!

Takie są porządki w Częstochowskiej Kasie Chorych... porządki, na których cierpi ogół lekarzy-dentystów, zatrudnionych w tej Kasie!

B. L.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank dyskontowy 134.5. Bank Polski 174.5 Bank Spółek Zarobkowych 80. Siła i światło 137, Firley 67. Nobel 28. Cegielski 43. Lilpop 36.5. 36¼, Modrzejów 33.5, 33¼. Starochowice 43, Zieleniewski 150, Zawiercie 19,5, 19¼, Borkowscy 15.85. 5% dolarowa 104.5, 103, 105 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 67¼, 6% dolarowa 85, 85¼. 10% kolejowa 102.5. 8% listy Banku gospodarstwa krajowego 94.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Waluty: Dolary 8.88.5. 8.90.5, 8.86.5. Holandja 357.5, 358.40. 356.60: Londyn 43.23.5, 43.23. 43.34. 43.12, Nowy Jork 8.90, 8.92. 8.88; Paryż 34.84.5. 34.93, 34.76. Szwajcarja 171.54; 171.92, 171.11: Wiedeń 125.35, 125.68, 125.06: Marka niemiecka 212.40.

Sprawy inwalidzkie.

Podania i świadectwa w sprawach inwalidzkich wolne od opłat stemplowych.

Według wykładni ustawy o opłatach stemplowych, ustalonej przez Ministerstwo Skarbu, **podania osób uprawnionych do zaopatrzenia ze strony Państwa na podstawie ustawy „o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin,** oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych, lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, jak również **podania członków rodzin inwalidów, poległych, zmarłych lub zaginionych** o ile podania te tyczą się spraw, unormowanych wspomnianą ustawą, są **wolne od opłaty stemplowej.** W szczególności wolne są od opłaty podania: o zarejestrowanie roszczenia inwalidzkiego: o wystawienie książki inwalidzkiej lub innego poświadczenia inwalidztwa; wszelkie podania zmierzające do ustalenia wysokości zaopatrzenia — w szczególności też podania o badanie przez komisję wojskowo-lekarską, nie wyłączając podań o badanie ponowne, podania o kapitalizację renty oraz wszelkie środki odwoławcze w sprawach roszczeń inwalidzkich (nie wyłączając odwołań od orzeczeń komisji wojskowo-lekarskich, jakoteż próśb o ponowne rozpatrzenie sprawy inwalidzkiej, już w ostatniej instancji rozstrzygniętej); o leczenie i doleczanie chorób (kalectwa); o protezowanie i naprawę protez (aparatów ortopedycznych); w sprawie szkolenia; o uznanie za usprawiedliwione niezgłoszenie się do ponownego badania przed wygaśnięciem prawomocności orzeczenia wojskowo-lekarskiej komisji rewizyjnej; o zwrot kosztów podróży i utrzymania; o uznanie za zaginionego; o przyznanie zapomogi pogrzebowej.

O.

Iskierki.

Sympatyczny gość.

Znajomy mój pan O. jest urodzonym pesymistą. Odkąd mam przyjemność znać go, nie zdarzyło się, aby o czem, lub o kimś wyraził się z uznaniem. Wszystko widzi zawsze w czarnych ba. najczarniejszych barwach i nic mu się nigdy nie podoba.

Gdy siedzimy w kawiarni, pytam:

— Prawda, że ta młoda osoba, która teraz weszła, jest przystojna?

— Przystojna? Czy wogóle w Polsce znajdzie się choć jedna zasługująca na to określenie?

— Proszę przeczytać ten artykuł — podaję mu gazetę. — Autor bardzo ciekawie ujmuje kwestję.

— Czy w Polsce wogóle potrafi kto pisać interesująco? Ja z takim artykułem jeszcze się nie spotkałem.

— Czy był pan w teatrze na przedstawieniu „Róży“ Żeromskiego? Tak świetnie ją wystawiono.

— Ja? Do teatru? Czy w Polsce można chodzić do teatru? Mnie już na to nikt nie złapie.

— To może chodzi pan do kina?

— Do kina? — krzyknął, aż zadrżałam. — Nigdy w życiu nie byłem w kinie. Czy pani uważa, że ja mógłbym patrzeć na bzdury kinowe?

— Może przejdziemy się trochę? Jest dziś tak przyjemnie.

— Chodzić? Po krakowskich ulicach i oglądać idjotyczne twarze? Wolę już tu siedzieć i pić tę wstrętną lurę, — odsapnął i spojrzał niechętnym wzrokiem dokoła.

Po chwili pytam:

— Czy był pan na wystawie obrazów?

— Dajcie mi święty spokój. Przed kilku laty byłem na wystawie Czyżewskiego i futurystów i wtedy omal nie zwarjowałem. Jeszcze dziś pamiętam tę Wenus z podwójną szyją. I przysiągłem sobie, że już nie dam się nigdy wziąć na kawał.

— A czy interesuje się pan najmłodszą poezją? Niektórzy z tych poetów są naprawdę utalentowani.

— Poeci? Urbaniści? Gotowi jeszcze krakowskie bruki wychwalać. Nie, na to już jestem za stary i za mądry.

Dałam za wygraną i nie pytałam więcej. Miły gość, prawda? Przypuszczam, że i czytelnicy „Iskierek“ takiego znają.

Ol.

Radio.

Poniedziałek, dnia 29 października.

Kraków. (566). G. 11.56 Sygnał czasu z Obserw. Astron. z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotn.-meteorol. 12.10 Muzyka płyt gramofon. 15 Transm. komunikatów: meteorol. i gosp. 16.30 Transm. z Warszawy: program dla dzieci. 16.55 Komunikat harcerski. 17.10 Odczyt p. t.: „Kwestja Alzacji i Lotaryngji“ dr. M. Jedlicki, doc. U. J. 17.35 Odczyt p. t.: „Latające okręty — u wrót Wielkiej wojny“ dr. K. Kumaniecki, prof. U. J. 18 Transm. z Poznania. 19.25 Prof. Bernard Henri: „Lekcja języka francuskiego“. 20.10 Kom. sport. i inne. 20.30 Koncert wieczorny poświęcony muzyce polskiej. 22 Transm. kom. z Warszawy. 22.30 Transm. muzyki tanecznej z Warszawy.

Warszawa. (1.111) G. 11.50 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorol. 15.45 Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 16 Muzyka płyt gramofonowych. 16.30 Program dla dzieci. 17.10 Odczyt p. t. „Co możemy obserwować na niebie w mies. listopadzie“. 17.35 Odczyt p. t. „Antropologja w nauce geografji. 18 Muzyka lekka. Transm. z Poznania. 19.30 Lekcja języka francuskiego. 19.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astronom. 20 Komunikat rolniczy. 20.30 Koncert wieczorny. (Transm. z Krakowa). 22 Kom. lotn.-meteor. 22.05 Kom. PAT. 22.30 Transm. muzyki tanecznej z Sali Malinowej Hotelu „Bristol“.

Katowice. (422). G. 15.45 Kom. Pol. Zw. Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. 16 Muzyka płyt gramofonowych. 17.10 Odczyt p. t. „Z dziejów miasta Mysłowic“. 17.35 Wykład historji Polski. 16 Transm. muzyki lekkiej z Poznania. 19.30 Audycja poświęcona poezji polskiej.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Rada m. Gdyni rozwiązana.

Warszawa. 27 10. (Tel. wł.) Rada ministrów postanowiła rozwiązać radę miejską w Gdyni jako nie stojącą na wysokości swych zadań.

Za zakazem używania gazow na wojnie.

oświadczyła się również Polska.

Warszawa 27.10. (PAT). W dniu 18 października został ratyfikowany przez Prezydenta Rzplitej protokół, dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz środków bakterjologicznych podpisany w Genewie dnia 17 czerwca 1925 roku.

Pancerna kasa Zakładu ubezpieczeń

padła ofiarą włamywaczy.

Warszawa 27/10. (Telef. wł.). W Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie przy ul. Królewskiej nieznani sprawcy rozpruli kasę pancerną. Złodzieje zabrali 5.600 zł. gotówką i papiery wartościowe.

Odznaczenie polskich fryzjerów w Wedniu,

Wiedeń 27/10. (PAT) W międzynarodowym konkursie fryzjerskim, odbywającym się w Wiedniu, bierze także udział grupa fryzjerów polskich. Organizacją wycieczki zajęła się redakcja „Powszechnej gazety fryzjerskiej“ w Poznaniu. Wczoraj odbył się międzynarodowy konkurs w czesaniu pań. Pierwszą nagrodz oraz złoty medal otrzymał p. **T. Borkowski** z Warszawy. Pierwszą nagrodę oraz srebrny medal otrzymał p. **Złodecki**, medal srebrny otrzymał p. **Słupek** z Zakopanego, medale bronzowe Berghauser i Lendzin z Warszawy. Wszyscy inni Polacy otrzymali dyplomy honorowe.

Echo fal radjowych.

Interesujące doświadczenie z dziedziny radja.

Warszawa. 27 10. (Tel. wł.) Z Oslo donoszą, że prof. Stormer wykonał nazwyczaj interesujące doświadczenie z dziedziny radja, **uzyskał mianowicie echo.** Prof. Stormer znalazł w przestrzeni **miejsca, z których echo wraca po 3 do 12 minutach.** Ponieważ szybkość fal radjowych wynosi 300.000 km. na sek. prof. Stormer wyliczył, **że miejsce, z którego przychodzi echo znajduje się poza księżycem.**

P. DEWEY U MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa 27/10. (Telef. wł.). Minister Zaleski przyjął na dłuższej audjencji amerykańskiego doradcę finansowego p. Deweya.

Ks. prałat Franciszek Miklasiński

proboszcz i dziekan kolbuszowski

po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu w sobotę dnia 27 października 1928 w 58-ym roku życia a 33-im kapłaństwa.

Przeniesienie zwłok do kościocioła nastąpi w poniedziałek 29 b. m. o godz. 4-tej popoł. Pogrzeb we wtorek 30 b. m.

Dekrety zwołujące Sejm i Senat na 31 b. m.

Warszawa 27.10. (PAT). W dniu dzisiejszym zostały doręczone pp. Marszałkom Sejmu i Senatu następujące dekrety P. Prezydenta: Zarządzenie P. Prezydenta w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną. Na podstawie artykułu 35 konstytucji zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928. Warszawa 25 października 1928. Prezydent Rzplitej Polskiej I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów Bartel.

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej w prawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną: **Na podstawie artykułu 37 konstytucji zwołuję Senat do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 r.**

BUDŻET JEST JUŻ W SEJMIE.

P. Bartel wręczył dekret marszałkowi Sejmu. Uroczyste posiedzenie.

Warszawa. 27 10. (Tel. wł.) Sesja zwyczajna parlamentu została w sobotę zwołana. W godzinach południowych przybył do marszałka Sejmu **p. premjer Bartel i wręczył mu dekret Prezydenta Rzplitej** o zwołaniu Sejmu na sesję od dn. 31 października. Konferencja p. premjera z marsz. Daszyńskim trwała około godziny.

Po konferencji marsz. Daszyński wyjechał n Zamek. Rozmowa **P. Prezydenta Rzplitej** z . **marszałkiem Sejmu** trwała również godzinę. Zaraz po powrocie do Sejmu marszałek Daszyński zwołał **pierwsze posiedzenie Sejmu na dzień 31 października na godz. 4 popoł.**

Dziś w godzinach popołudniowych **został dostarczony do Sejmu budżet.** Jest to duża przeszło 330 stronicowa broszura, rozpoczynająca się ustawą skarbową. Artykuł 4 tej ustawy **upoważnia ministra skarbu do wydatkowania 130 miljonów zł. na dodatki dla funkcjonarjuszy państwowych i emerytów, tudzież 15 miljonów na renty dla inwalidów.** W dn. 10 listopada odbędzie się **uroczyste posiedzenie** Sejmu z powodu 10-lecia odzyskania niepodległości. Ponieważ marszałek Senatu p. Szymański bawi **w Wilnie, przeto kancelarja Senatu została tylko zawiadomiona o zwołaniu sesji.** Sekretarz osobisty premjera **kap. Dąbrowski** przyjechał do kancelarji i przywiózł pismo premjera wraz z odpisem zarządzenia Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji Senatu. Posiedzenie Senatu odbędzie się 10 listopada i będzie miało charakter uroczysty.

Nowe podatki.

Warszawa 27/10. (Telef. wł.). Minister skarbu wniesie na sesję budżetową Sejmu następujące podatki: stały podatek **majątkowy** o stopie procentowej 4 pro mille do 15.000 zł. majątku, zaś powyżej tej kwoty 5 pro mille. Podatek **gruntowy** ma być podwyższony o 100%, zaś podatek **budowl.-mieszkaniowy** o 6%. Ponadto ma być do Sejmu wniesiony projekt **jednolitego ustawodawstwa o podatku spadkowym.**

Ustępstwa taryfowo-celne dla Niemiec

W ZAMIAN ZA EKSPORT NIEROGACIZNY.

Warszawa 27/10. (Telef. wł.). „Berliner Tagblatt“ i „Vossische Zeitung“ w komentarzach do artykułów o rokowaniach handlowych stwierdzają, **że Polska gotowa poczynić pewne ustępstwa taryfowo-celne na rzecz Niemiec o ile Niemcy zgodzą się na żądania polskie w sprawie importu nierogacizny.** Rząd polski **oczekuje szybkiej odpowiedzi** twierdzi „Vos. Zeitung“, a wszelkie przewlekanie ze strony Niemiec **będzie przez Polskę komentowane jako brak chęci do porozumienia.**

Uroczystości czechosłowackie w Warszawie.

Warszawa 27.10. (Tel. wł.). W sobotę w południe odbyło się w Warszawie w katedrze św. Jana **uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powdou 10-tej rocznicy odzyskania niepodległości przez Czechosłowację.** Nabożeństwo celebrował w obecności ks. biskupa Galla proboszcz katedry **ks. Niemira.** Po nabożeństwie od ołtarza przemówił ks. Niemira, **życząc narodowi czeskiemu i słowackiemu oraz ich państwu jak najświetniejszego rozwoju.** Następnie odegrano **hymn czechosłowacki.** Ministerstwo oświaty wydało okólnik do szkół, **ażeby w tygodniu świątecznym, to jest od 28 października do 4 listopada w szkołach urządzono wykłady o Czechosłowacji.** Staraniem polskiego komitetu porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego.

Budżet Czechosłowacji uchwalony.

Warszawa 27/10. (Telef. wł.). Sejm czechosłowacki **uchwalił budżet.** Przeciwko budżetowi głosowała **opozycja czechosłowacka** i **niemiecka.** Za budżetem ministerstwa spraw zagranicznych prócz koalicji **głosowały również czeskie stronnictwa socjalistyczne.**

POMOC DLA WILEŃSZCZYZNY.

Warszawa **27.10.** (Tel wł.). W sobotę po południu odbyła się w prezydjum rady minitsrów **konferencja, dotycząca pomocy dla Wileńszczyzny,** którą zapowiadaliśmy wczoraj.

W obronie religijnego wychowania młodzieży szkolnej.

Przypominamy, że dziś w niedzielę o godz. 11.30 przedpoł. odbędzie się w sali Towarzystwa Rolniczego (plac Szczepański 8) **zebranie obywatelskie** poświęcone sprawie **religijnego wychowania młodzieży w szkołach.** Znana rezolucja Senatu wymierzona przeciw obowiązkowym praktykom religijnym młodzieży szkolnej, poruszyła do głębi społeczeństwo katolickie całej Polski, które widzi w tem słusznie zamach na najistotniejsze podstawy wychowania. W sprawie tej zabierze głos stanowczy także i katolickie społeczeństwo Krakowa, któr niewątpliwie licznie wypełni dziś salę Twa Rolniczgo. Zebranie urządza Narodowa Organizacja Kobiet.

Rząd sowiecki gotów jest uznać długi narazie tylko amerykańskie.

Berlin 27.10. (PAT). Börsen Kurjer donosi za New Jork Herald, że **rząd sowiecki miał** oświadczyć jakoby gotowość do zapłacenia **długów rosyjskich Ameryce, i w tym celu rozpoczął rokowania z rządem w Waszyngtonie.** Długi te dotyczyć mają zobowiązań pieniężnych zaciągniętych przez rząd Kiereńskiego **w wysokości 225 milj. dol. jak również długów rosyjskich w obligacjach i odszkodowań za skonfiskowane mienie obywateli amerykańskich, łącznie w kwocie 400 milj. dol. Do tej pory jednak rząd sowiecki nie poczynił oficjalnych propozycyj w tym kierunku.**

——oOo——

Warszawa 27.10. (Tel. wł.). W miejsce posła **Michalki** z Klubu Narodowego, który złożył niedawno mandat, wchodzi do Sejmu rolnik z Lipnicy **Wrzesiński.**

Amsterdam 27/10. (PAT) Zwycięzca amsterdamskiego biegu maratońskiego Le Quafi otrzymał 4.000 dolarów, Joe Ray jako drugi otrzymał 1.000 dolarów.

Fabryka czekolady „OPTIMA“

S. A. Kraków.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Odbiorców, iż z dniem dzisieiszym wprowadziliśmy następujące premje: **Każda paczka — 100 gr. czekolady** pierwszorzędnej jakości, posiada **kupon umieszczony na tylnej stronie paczki.** Za zwrotem **10 kuponów z etykietami** otrzyma oddawca tychże, jedną paczkę 100 gr. według wyboru, czekolady mlecznej, deserowej lub gorzkiej, z nowym kuponem. Za przesłane wprost do fabryki: 100 kuponów z etykietami wysyła fabryka pod wskazanym adresem **prawdziwy tulski, szwajcarski zegarek męski.** Za 150 kuponów z etykietami **zegarek damski pozłacany.** Za 250 kuponów z etykietami **prawdziwy złoty 14 karatowy zegarek damski.** Nadto w poszczególnych paczkach znajdują się **nadzwyczajne premje**, tak że przy zakupnie już jednej paczki czekolady może nabywca otrzymać poza kuponem premjowym, **przekazkę na zegarek męski, damski lub damski złoty 14 karatowy**

Ważne dla Przew. Księży Katechetów i Prefektów Szkół!

Nakładem Księgarni ZYGMUNTA JELENIA w Tarnowie ukazała się ostatnia NOWOŚĆ: Ks. Józef Koterbski,

Egzorty Liturgiczne i inne do dzieci szkolnych

Cena egz. broszur. zł 6. — Za zaliczeniem zł. 7·30 z przesyłką poleconą za uprzedniem nadesłaniem należytości przekazem poczt. lub w znaczkach pocztowych w liście zł. 6·70·

Pozatem poleca Księgarnia najładniejsze Jasełka:

Majcher J. W noc wigilijną. Obraz scen. w 5 Odsł.	1·20
Matwij St. (Mast) Żłóbek betlejemski w 3 obrazach	1·—
Walczyński Fr. ks. Oratorjum Bożego Narodzenia, czyli tak zwane „Jasełka“ „ „ w obrazach scen ze śpiewami	2·—
Wieczorek P. ks. Jasełka polskie w 5 odsłonach	2·—
„ „ Po kolędzie. Jasełka dla kolędników	60
„ „ W Sylwestrowa noc. Wizja scen. 1 odsł.	60

+ portorjum pocztowe.

Kapelusze męskie

marki Lion po 19 złotych oraz Goepperta Hückla i zagraniczne PANAMA i SŁOMKOWE poleca

ANTONI JAROSZ

Kraków, ul. Sławkowska L. 24.

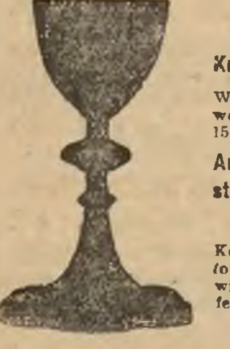
Dom XX. Marków.

ZAKŁAD WITRAZOWO-SZKLARSKI Teodora Zajdzikowskiego

KRAKÓW, św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Wytwórnia Wyrobów Artystycznych



z srebra i bronzu

JÓZEF i KAZIMIERZ SOBIK

Kraków, ul. na Gródku Nr. 2 A.

Wykonuię solidnie i terminowo według własnych i dostarczonych wzorów. 151

Artystycznie cyzelowane: monstrancje, puszki, kielichy i wszelkie naczynia liturgiczne.

Kompletne zastawy i nakrycia stołowe. — Nagrody sportowe, puhary, wieńce i t. p. Oprawia szkła i trofea łowieckie. Przyjmuię reperacje w zakres ten wchodzące.

Kursy Maturyczne i Dokształcające „WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14/I. p.

Zarejestrowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927., zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

przygotowują do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich.

Kursy obejmują:

1) **Kurs maturyczny** 1-roczny 2-letn wszystkich typów gimn.

2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas

3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**

4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i 1/2-roczny.

5) **Analogiczne kursy pisemne wszelkich typów gimn.** Uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-6 godzin dziennie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nic.)

Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.

Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

Skład papieru i galanterji MICHAŁ SŁOMIANY Skład papieru i galanterji

Kraków — Sławkowska 24 — Dom księży Emerytów

Wszelkie przybory szkolne.

(Rączki do napełniania wieczne złote pióra).

Papiery listowe

Pocztówki artystyczne

ALBUMY na pocztówki i fotografje

RAMKI

L U S T R A

SZACHY

SZACHOWNICE

DOMINA

KARTY DO GRY

Wyroby skórkowe zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem.

Wykonuje: BILETY WIZYTOWE

Zawiadomienia ślubne

Kasetki drewniane od zł. 2.—

INSTRUMENTA MUZYCZNE



dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL

Kraków, Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

Starszy Kolporter złoży 250 · 3000 zł miesięcznie ze sprzedaży broszurek lub obrazków religijnych na rzecz budującego się rzym. kat. kościoła domu społecznego lub na sieroty tej instytucji, która mu odda powyższe artykuły religijne wraz z upoważnieniem go w tym celu do sprzedaży z Województwa lub Ministerstwa. Zgłoszenia: Kraków, ulica Królowej Jadwigi l. 12 w podworcu. 836

NA RATY!

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

Płaszcze damskie, Ubrania, Raglany, Paltu, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki szkolne

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają

K. JAROSZ i Spółka właść. HANUSZ i JAROSZ

Krakow Floriańska 35, róg św. Marka. Tel 2329.

Fabryczny Skład Płócien i Bielizny

R. KOWALSKI

daw. Związek Ekonom. Spół. Kółek Roln. KRAKÓW, UL. WIŚLNA 8.

Poleca znane z trwałości tkaniny żyrardowskie do wypraw ślubnych wszelkie gatunki płócien, nansuki, cambrige, batysty, opale, obrusy, serwety, ręczniki, chusteczki, drelichy, materac., inlety, kloty, satyny, koce, kołdry.

WIELKI WYBÓR Płótna kościelne. CENY KORZYSTNE

Wytwórnia kilimów Ireny Gutwińskiej

89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

MEBLE amerykańskie biurowe

najtaniej, najsolidniej u firmy: „JERRY“ Kraków, Florjańska 28. Telef. 14—16. 810

Poszukujesz dobrej egzystencji lub wysokich pobocznych zarobków

Żądaj dziś jeszcze bliższych informacii. Znaczek na odpowiedź lecz niekoniecznie. Wydawnictwo Handlowe Poznań Przecznica 7/6. 825

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczaja listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencjhandlowej, stenografjii nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 567

Antoni Pokorny ur. 1897 r. unieważnia zgubioną książkę wojskową wystawioną przez — P. K. U. Wadowice. 843

Wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek informacje o miejscu obecnego zamieszkania Kamilli-Joanny Tomaszewskiej córki Piotra i Józefy Ciuńskich, lat 35, żony Stanisława Tomaszewskiego, której ostatniem wiadomem miejscem pobytu w roku 19:0 był Żytomierz (Ukraina Sowiecka) — uprasza się o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11 841

Wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek informacje o obecnym miejscu Pobytu Antoniego Zdrachal, syna Franciszka i Teresy, urodzonego 9 maja 1877 roku w Szakolcza na Węgrach, ożenionego z Marją-Teofilą z Komarnickich Zdrachal, ostatnio zamieszkałego w Rumunji uprasza się o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko Reformowanego w Wilnie, przy ul. Zawalnej Nr. 11. 841

STALE WAZNE: Za 100—1000 dobrych krajowych znaczków pocztowych przesyłam równej wartości inne, z całego świata, ewent. znaki pieniężne z czasu wojny.

FRIEDR. PETEN EXPORT WÜRZBURG (BAWARJA).

MIÓD pszczelny — czysty bez domieszki, pod gwarancją z własnej największej w Polsce pasieki 5 kg. Zł. 17, 10 kg. 31 Zł 20 kg. 60 Zł. wysyła za pobraniem pocztowem Eugeniusz BILIŃSKI w Zbarażu. 241

Najnowsze materjały na **FIRANKI** poleca fabryka firanek **MICHAŁ WEITZ** Kraków, Grodzka L. 71. obok Wawelu (końcowy sklep). 308

OBRAZY MĘKI PAŃSKIEJ

(Stacje Drogi Krzyżowej)

artystyczne reprodukcje na papierze i płótnie, a także ręcznie malowane.

OBRAZY do Ołtarzy ręcznie malowane.

FIGURY, Krzyże, ampułki.

Książeczki do modlenia, różańce, obrazki

poleca

STANISŁAW RĄB, Kraków, Sławkowska 4.

187

Wszystkie artykuły wchodzące w zakres handlu **spożywczo-korzennego,**

win, wódek i delikatesów

poleca po przystępnych cenach

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ul. Florjańska L. 49. 267

Codziennie świeżo palona kawy.

Swój do Swego po Swoje!

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami. GRAND PRIX, Rzym 1926. Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926, Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

NA RATY!

Już nadeszły modele jesienne i zimowe

J. i S. EMMER Kraków, Floriańska 43. (front) Telefon Nr. 4211.

Ubiory męskie, Okrycia damskie, Futra, Suknie, Materjały bielskie i angielskie, Płótna, Bielizna, Trykotaże, oraz Obuwie krajowe i zagraniczne.

Ubiory gotowe i na miarę. Bardzo dogodne warunki.

Wydawca za „Głos Narodu“ Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.